

Opracowanie wczesnośredniowiecznej ceramiki naczyniowej ze stanowiska Łozina 17, pow. wrocławski – wstęp do rozważań nad dziejami osadnictwa w północno-wschodniej i centralnej części obecnego Dolnego Śląska w X i XI w.

Author: Krystian Chrzan

PL ISSN 0079-7138, e-ISSN: 2657-4004

DOI: <https://doi.org/10.23858/PA72.2024.3428>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/279469>

Jak cytować:

Chrzan, K. (2024). Opracowanie wczesnośredniowiecznej ceramiki naczyniowej ze stanowiska Łozina 17, pow. wrocławski – wstęp do rozważań nad dziejami osadnictwa w północno-wschodniej i centralnej części obecnego Dolnego Śląska w X i XI w. Przegład Archeologiczny, 72, 153–185. <https://doi.org/10.23858/PA72.2024.3428>

KRYSTIAN CHRZAN*

OPRACOWANIE WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ CERAMIKI
NACZYNIOWEJ ZE STANOWISKA ŁOZINA 17, POW. WROCŁAWSKI.
WSTĘP DO ROZWAŻAŃ NAD DZIEJAMI OSADNICTWA
W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ I CENTRALNEJ CZĘŚCI
OBECNEGO DOLNEGO ŚLĄSKA W X I XI W.

ANALYSIS OF EARLY MEDIEVAL POTTERY FROM THE SITE ŁOZINA 17,
WROCŁAW COUNTY – AN INTRODUCTION TO CONSIDERATIONS
ON THE HISTORY OF SETTLEMENT IN THE NORTH-EASTERN AND CENTRAL
PART OF PRESENT-DAY LOWER SILESIA IN THE 10TH AND 11TH CENTURIES

ABSTRACT: Thanks to the diligent efforts of archaeologists in the past several years, a thorough examination of the early medieval settlement complex in Łozina near Wrocław has been successfully conducted. This complex comprises a stronghold and surrounding villages. In this article, we present an analysis of pottery from one of the sites located within the aforementioned locality. However, this analysis does not constitute the primary objective of the study. It serves as a starting point for reflections on the mechanisms and course of settlement transformations in the northern and central parts of Lower Silesia in the 10th and 11th centuries. The presence of culturally foreign elements in the later Łozina area has led to the hypothesis of population movements from the basin of the Barycz River. Subsequent waves of migrants from the Łozina region headed southward, and then along the Oder River, both eastward

and possibly westward. The migration route was marked by the presence of small ring forts and pottery adorned with zone ornamentation.

KEYWORDS: Early Middle Ages, settlement transformations, Slavic pottery, medieval history of Silesia, migrations

1. WSTĘP

Łozina to niewielkich rozmiarów wieś w województwie dolnośląskim, zlokalizowana przy drodze ekspresowej S8 łączącej Wrocław z Warszawą. W obrębie jej granic, na południe od zwartej zabudowy, odkryto relikty wczesnośredniowiecznego kom-

* Corresponding author: **Krzystian Chrzan**, Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, ul. Więzienna 6, 50-118 Wrocław; e-mail: k.chrzan@iaepan.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8433-6588>

Received: 16.03.2023; **Revised:** 16.02.2024; **Accepted:** 18.03.2024

This article is published in an open access under **the CC BY 4.0 license** (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>).

Declaration of competing interest: The author declare that he have no known competing financial interests or personal relationships that could have appeared to influence the work reported in this paper.



Ryc. 1. Lokalizacja wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego w rejonie wsi Łozina.

Zielonym kolorem zaznaczono hipotetyczne zasięgi stanowisk, niebieskim – granice przebadanego arealu na stanowisku Łozina 17; podkład za Google Earth, data zrobienia zdjęcia: październik 2011 r.

Fig. 1. Location of the early medieval settlement complex in the area of the village of Łozina. Green colour indicates hypothetical site extents, blue colour – boundaries of the surveyed area at the Łozina 17 site; base map after Google Earth, date of taking the picture: October 2011.

pleksu osadniczego, złożonego z grodziska¹ i przyległych osad (ryc. 1). Samo grodzisko znane było przedwojennym badaczom, lecz błędnie utożsamiano je z budownictwem epoki brązu (Hellmich 1930, 42; Uhtenwoldt 1938, 12, nr 14; tzw. kartoteka grodzisk śląskich Maxa Hellmicha, karta Lossen, w Archiwum Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu). W 1958 r. z inicjatywy ówczesnego Konserwatora Zabytków

¹ W rejestrze zabytków przypisane zostało ono do miejscowości Szczodre (stan. 13), niemniej w literaturze archeologicznej figuruje jako gród w Łozinie i tak też będzie go zwał w niniejszym artykule.

Archeologicznych we Wrocławiu, Tadeusza Kalety-
na, przeprowadzono prace sondażowe w obrębie tego
obiektu, w wyniku których ustalono jego chronolo-
gię na młodszy odcinek wczesnego średniowiecza
(XII-XII w. – Kaletyn 1962; IX-XII w. – Kaletynowie,
Lodowski 1968, 92 i n.). Okoliczne osadnictwo otwar-
te rozpoznane zostało w niewielkim zakresie w trak-
cie akcji AZP (zidentyfikowano osadę w bliskim są-
siedztwie grodu – Łozina stan. 2). Zapoczątkowane
w 2008 r. szeroko zakrojone prace archeologiczne po-
przedzające budowę przebiegającej przez omawianą
miejscowość trasy szybkiego ruchu stały się począt-
kiem nowego, trwającego do dziś etapu badań łożin-

skiego zespołu osadniczego. W ciągu trzech lat przebadano w znacznym zakresie stanowiska Łozina 16, 18 oraz – najbardziej nas tu interesujące – stanowisko 17, z którego pochodzi materiał ceramiczny, będący przedmiotem analizy i rozważań podjętych w niniejszym artykule². Na dalsze rozpoznanie kompleksu wpływ ma aktywność terenowa Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, którego pracownicy od kilku sezonów prowadzą systematyczne prace archeologiczne na grodzisku i najbliższych osadach³. Dotychczasowy stan badań umożliwia dokonanie oceny oblicza kulturowego ludności zamieszkującej ten obszar w średniowieczu, w tym jego genetycznego podłoża, zmian w czasie i relacji względem centralnego dla Śląska wrocławskiego ośrodka. Celem niniejszej publikacji jest nie tylko uzupełnienie, poprzez analizę materiału ceramicznego, istniejącego już w literaturze omówienia wczesnośredniowiecznego łożnińskiego zespołu osadniczego (Pankiewicz, Rodak 2019), lecz także, płynące z powyższego, przedstawienie nowych hipotez na temat X- i XI-wiecznych dziejów regionu nazwanego w późniejszych wiekach Śląskiem.

Stanowisko Łozina 17 oddalone jest od wczesnośredniowiecznego grodziska o około 500 m w kierunku północnym (ryc. 1). Pod względem geograficznym zlokalizowane jest ono w zachodniej części Równiny Oleśnickiej, tuż u podnóża Wzgórz Trzebnickich. Przepływa przez nie bezimienny strumień wpadający do nieodległej rzeki Dobra, która to rzeka łączy swe wody z Widawą, prawym dopływem Odry. Co istotne dla zawartych w dalszej części artykułu rozważań, z pobliskich stoków wspomnianych Wzgórz, jak i z samego stanowiska, rozciąga się w kierunku południowym widok na Pradolinę i Równinę Wrocławską,

a w sprzyjających warunkach pogodowych widoczne jest także Przedgórze Sudeckie oraz Sudety.

Prace archeologiczne poprzedzające budowę odcinka szosy S8 i węzła drogowego, wytyczonego w obrębie omawianego stanowiska, przeprowadziła w latach 2008-2010 firma AKME Zdzisław Wiśniewski Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu, badaniami kierował Sławomir Żółkowski z firmy Archeo-Explorator. Przebadano łącznie 843 ary stanowiska, odkrywając 6219 obiektów archeologicznych o rozpiętości chronologicznej od paleolitu schyłkowego po czasy nowożytnie (Żółkowski *et al.* 2010, tom I). Na okres wczesnego średniowiecza datowano 413 obiektów, wśród których zidentyfikowano liczne jamy postłupowe, gospodarcze, relikty domostw (półziemianki), paleniska, w tym dziegiarskie, oraz studnię. Tworzyły one wyraźne zespoły o charakterze mieszkalnym i produkcyjnym. Na podstawie ich rozplanowania wytyczono zasięgi 34 hipotetycznych zagród (Żółkowski *et al.* 2010, tom IV). Wyniki tych badań znane są wyłącznie z konserwatorskich sprawozdań i mimo znacznych walorów naukowych nie doczekały się niestety publikacji.

2. WCZESNOŚREDNIOWIECZNA CERAMIKA NACZYNIOWA ZE STANOWISKA ŁOZINA 17

A. Wstępna charakterystyka zbioru

W trakcie prac wykopaliskowych na stanowisku Łozina 17 pozyskano 1379 fragmentów naczyń o wczesnośredniowiecznej metryce. Największą ich liczbę – 1324 ułamki – odkryto w wypełniakach 61 obiektów (na pozostałe natrafiono w warstwie ornej), przy czym jedynie w 48 z nich wystąpiły fragmenty z odpowiednią liczbą cech diagnostycznych umożliwiającą ich zaszeregowanie do jednej z wydzielonych przeze mnie grup techno-stylistycznych. W większości jest to materiał o znacznym stopniu rozdrobienia. Biorąc pod uwagę podział morfologiczny stwierdzono, że największy udział procentowy w zbiorze miały fragmenty brzuśców pochodzące z partii usytuowanych poniżej największej wydętości naczynia – 71% – oraz ułamki barków (tzn. części usytuowanych powyżej załomu brzuśca, ale poniżej szyjki bądź przewężenia pod wylewem) – 9%. Okruchy wylewów, den i szyjek stanowiły kolejno 8%, 7% i 2% ogółu. Jedynie 46 większych ułamków (3% całości

² Dziękuję mgr. Sławomirowi Żółkowskiemu, kierownikowi badań na stanowisku Łozina 17, za udostępnienie zabytków ceramicznych i za możliwość przeprowadzenia ich analizy. Pragnę również złożyć serdeczne podziękowania dr hab. Aleksandrze Pankiewicz, kierującej z ramienia Instytutu Archeologii UWrocławskimi badaniami łożnińskiego kompleksu osadniczego, za konstruktywne i inspirowane rozmowy na temat nie tylko omawianego w niniejszej pracy stanowiska, ale i dziejów Śląska we wczesnym średniowieczu.

³ Ceramika pozyskana w trakcie tych prac wykopaliskowych nie została przeze mnie poddana analizie, gdyż zadanie to leży w gestii badaczy z Instytutu Archeologii UWrocławskimi. Pod uwagę wziąłem jednak opublikowane uwagi A. Pankiewicz i S. Rodak odnośnie do materiału zabytkowego z ich badań (Pankiewicz, Rodak 2019).

zbioru) zaliczyć można do kategorii lepiej zachowanych – reprezentują one fragmenty górnych części naczyń z partią brzuśca w największej jego wydętości, barkiem oraz wylewem, a w przypadku niektórych form także z szyjką.

B. Rodzaje mas garncarskich

Podstawową właściwością charakteryzującą masę garncarską jest wielkość ziaren domieszki dominującej. Na tej podstawie wydzieliłem następujące typy:

Typ I – masa garncarska, w której dominującą frakcją domieszki schudzającej jest pył⁴, sporadycznie obecne są w niej również większe, widoczne makroskopowo ziarna tłucznia, rzadziej piasku, najczęściej nieprzekraczające średnicy 1 mm.

Typ II – masa garncarska oparta na domieszce, w której dominują ziarna o średnicy większej od pyłu, lecz mniejszej niż 0,49 mm (domieszka drobnoziarnista), którym sporadycznie towarzyszy śladowa ilość ziaren o większej średnicy. Najczęstszym rodzajem domieszki jest tłuczeń, rzadziej mieszanina tłucznia z piaskiem.

Typ III – średnica dominujących w domieszce ziaren zamyka się w przedziale od 0,50 do 0,99 mm (domieszka średnioziarnista). Głównym składnikiem masy jest tłuczeń występujący samodzielnie, a tylko w pojedynczych przypadkach towarzyszy mu w śladowych ilościach piasek. W nielicznych skorupach stwierdzono istnienie piasku jako domieszki dominującej.

Typ IV – masa garncarska oparta na domieszce tłucznia o średnicy ziaren od 1 do 1,49 mm (domieszka gruboziarnista 1 stopnia). W kilku przypadkach stwierdzono dodanie do masy piasku jako domieszki towarzyszącej.

Typ V – masa garncarska oparta na domieszce tłucznia o uziarnieniu 1,50-2 mm (domieszka gruboziarnista 2 stopnia) przy jednoczesnej obecności ziaren o mniejszej średnicy, będących jednakże w mniejszości.

C. Formy naczyń

Przy tworzeniu klasyfikacji form kierowałem się głównie założeniem, w myśl którego na morfologię naczyń składają się określone segmenty (człony), których obecność lub brak stanowi punkt wyjścia do podziału taksonomicznego (Buko 1990, 261 n.; Rzeźnik 1995, 75-85). Objęła ona naczynia, których stan zachowania bądź rekonstrukcji umożliwiał obserwację elementów od największej wydętości brzuśca po krawędź wylewu. Wzięte pod uwagę części składowe to: wylew, szyjka, bark (górną część brzuśca) oraz brzusec w rozumieniu odcinka tworzącego jego największą wydętość. Obecność lub brak któregoś z powyższych segmentów stanowiło kryterium przynależności danej formy do określonej rodziny typów. Kategoryzacja niższego rzędu uwzględnia obecność lub brak załomu wydzielałego szyjkę oraz sposób wysklepienia barku. Wydzielając poszczególne jednostki taksonomiczne, posiłkowałem się wskaźnikami zaczerpniętymi z pracy P. Rzeźnika (1995, 75-85, ryc. 22). Z racji braku w pełni zrekonstruowanych form kategorię wielkościową naczyń oparłem o wartości średnic krawędzi wylewów (r): małe naczynia – $r < 10$ cm, średnie naczynia – $r = 10-20$ cm, duże naczynia – $r > 20$ cm. Wydzieliłem następujące rodziny typów (ryc. 2):

Rodzina typów A – naczynia charakteryzujące się profilem dwuelementowym powyżej największej wydętości brzuśca, na który składa się bark wraz z wylewem. Szyjka jest zredukowana do krótkiego przewężenia. Profil barku przybiera formę łuku (typy A:1) lub linii prostej (typy A:2). Są to najczęściej średniej wielkości naczynia (oprócz typu A:2_2), wąskootworowe (z wyjątkiem typu A:1_3), ze słabo (A:1_1, A:1_2, A:2_1) lub silnie (A:1_3, A:2_2, A:2_3) wywiniętym wylewem. Do tej rodziny wliczają się typy z nisko usytuowanym, ostrym załosem brzuśca (A:2_2, A:2_3).

Rodzina typów B – naczynia o najbardziej rozbudowanym profilu, mające trzy segmenty powyżej największej wydętości brzuśca: bark, szyjkę oraz wylew. W jej obrębie wydzieliłem dwie zasadnicze grupy: B1 – naczynia o esowatym profilu, u których przejście barku w szyjkę nie jest zaznaczone; B2 – naczynia z wyeksponowaną szyjką, wyodrębnioną od barku za pomocą mniej lub bardziej ostrego załamania. Analogicznie do kryteriów podziału taksonomicznego rodziny typów A, niższy stopień klasyfikacji oparłem w obu grupach na sposobie profilowania barku, który przybierać może formę łuku (typy B1:1 oraz B2:1) lub

⁴ Terminem pył określam drobnoziarnisty piasek kwarcowy o wielkości ziaren poniżej 0,1 mm (zob. specjalistyczne analizy ceramiki ulepionej z masy garncarskiej z domieszką pyłu w Stoksik 2007, 117-148).



Ryc. 2. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Rodziny typów form naczyń
 Fig. 2. Łozina, Site 17, Wrocław County. Families of vessel form types

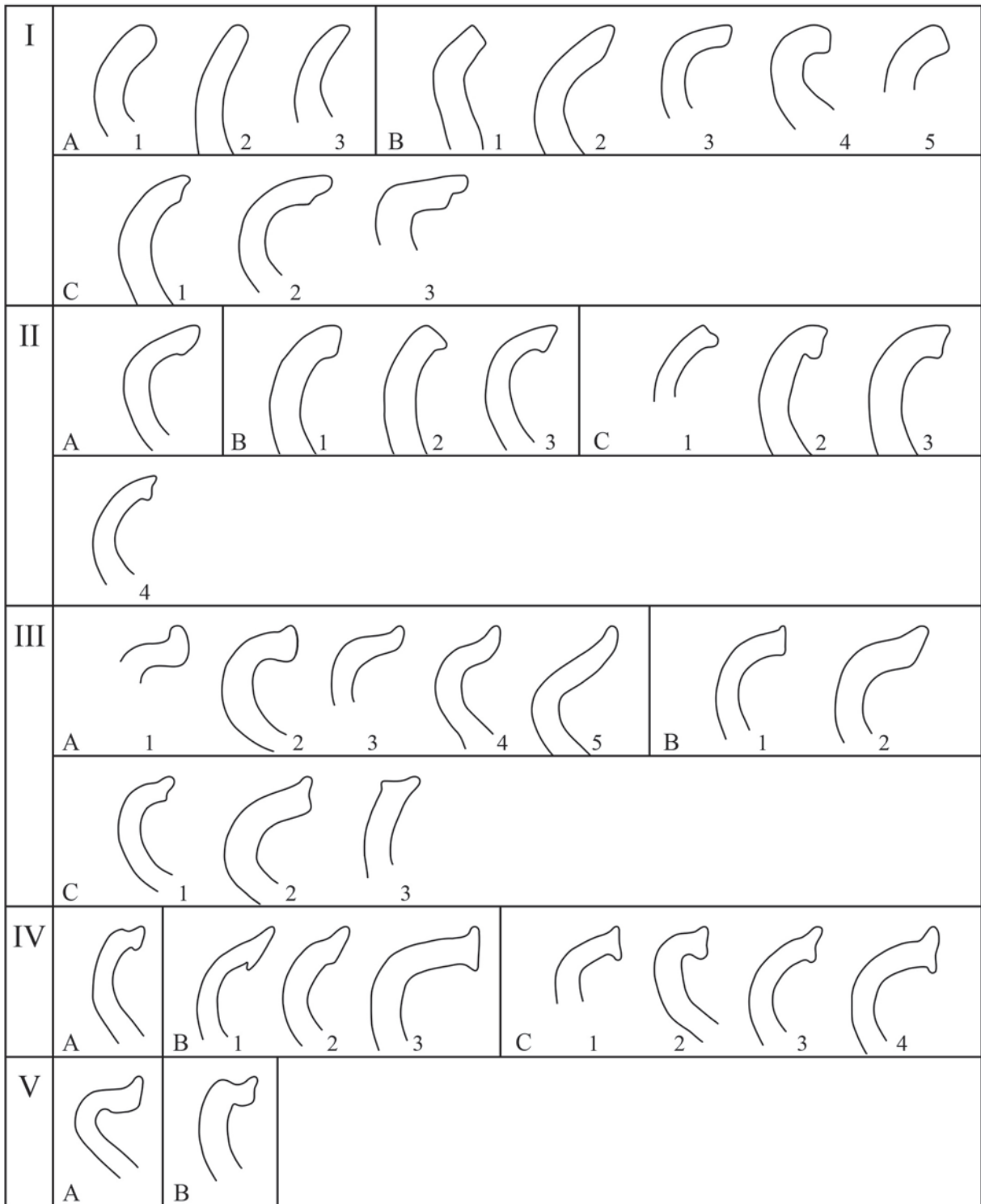
linii prostej (typ B1:2 oraz typy B2:2). Wielkości naczyń zaliczanych do tej rodziny określić można najczęściej jako średnie lub duże. Wyjątek stanowią typy B1:1_1 i B2:1_3, do których zaliczono małe, szeroko-otworowe pojemniki. Większość typów to naczynia wąskootworowe ze słabo wywiniętymi wylewami. Brzuśce o na ogół baniastej formie (wyjątek stanowi typ B2:2_1 o kształcie zbliżonym do workowatego) są łagodnie profilowane.

D. Wylewy

Klasyfikacja wylewów została oparta na analizie fragmentów brzegowych, które zachowały się w stopniu umożliwiającym wskazanie co najmniej dwóch elementów morfologicznych – brzegu właściwego, szyjki (bądź jej fragmentu) lub górnej części brzuśca w naczyniach z niewyodrębnioną szyjką. Przyjąłem stosowany przez niektórych badaczy podział części

brzegowej naczynia na trzy płaszczyzny: powierzchnię wewnętrzną, powierzchnię zewnętrzną (w niektórych opracowaniach zwaną powierzchnią dolną) oraz brzeg właściwy (Maj 1990, 16, ryc. 9: B; Rzeźnik 1995, 86-90). Sposób profilowania poszczególnych elementów składowych wylewu stanowiło kryte-

rium wydzielenia grup głównych oraz typów (ryc. 3). Warunkiem przynależności wylewu do danej grupy jest istnienie lub brak opracowania powierzchni wewnętrznej i/lub zewnętrznej (grupy I-IV) lub obecność dodatkowej płaszczyzny między brzegiem właściwym a powierzchnią zewnętrzną (grupa V). Niż-



Ryc. 3. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Klasyfikacja wylewów
Fig. 3. Łozina, Site 17, Wrocław County. Classification of rims

szy szczebel klasyfikacji uwzględnia ukształtowanie brzegu właściwego: typ A – brzeg właściwy zaokrąglony; typ B – na większej długości swego przebiegu brzeg właściwy jest prosty, jedynie miejsca styku z powierzchniami wewnętrznymi i zewnętrznymi mogą być nieznacznie zaokrąglone; typ C – brzeg właściwy wklęsły; wyjątek stanowi grupa V, gdzie typ A – brzeg właściwy prosty, a typ B – brzeg właściwy wklęsły.

I grupa – brzegi o najslabiej rozwiniętym profilu. Formowaniu podlegał jedynie brzeg właściwy. Zarówno powierzchni wewnętrznej, jak i zewnętrznej nie poddano zabiegom profilującym, a ewentualne załamania były wyrównywane obtaczaniem.

II grupa – profilowana jest powierzchnia zewnętrzna, której część przykrawędna przybiera postać gzymsu. Takie modelowanie mogło być wynikiem intencjonalnych zabiegów garncarza lub powstać w sposób przypadkowy w wyniku przesunięcia masy garncarskiej ku dołowi w trakcie formowania brzegu właściwego.

III grupa – cechą charakterystyczną tej grupy wylewów jest brak modelowania powierzchni zewnętrznej przy jednoczesnym profilowaniu powierzchni wewnętrznej.

IV grupa – w grupie tej zauważalne jest jednocześnie profilowanie powierzchni wewnętrznej oraz zewnętrznej.

V grupa – wylewy o najbardziej rozbudowanej morfologii. Oprócz trzech podstawowych powierzchni wydzielić można dodatkową, znajdującą się między brzegiem właściwym a powierzchnią zewnętrzną.

E. Ornamentyka

Za podstawę klasyfikacji ornamentów (ryc. 4) służyły te fragmenty naczyń, których wielkość umożliwiła obserwację wszystkich elementów wątku (grupy I-IV). Dodatkowo postanowiłem uwzględnić w niniejszym zestawieniu wątki zachowane fragmentarycznie (grupa V). Kryterium podziału na grupy i typy stanowiła złożoność zdobienia oraz rodzaj narzędzia użytego w procesie jego tworzenia.

Grupa I – najmniej rozbudowane wątki, składające się z dwóch poziomych, dookólnych elementów. Kierując się rodzajem użytego narzędzia, wydzieliłem w obrębie niniejszej grupy dwa typy: A – wążek składający się ze żłobka dookólnego oraz usytuowanej nad nim pojedynczej linii falistej wykonanych przy użyciu narzędzia o wąskiej, niepodzielonej części

pracującej (rylca); B – wążek składający się z dwóch pasów zwielokrotnionej linii falistej wykonanych narzędziem z wielodzielną częścią pracującą (grzebieniem garncarskim).

Grupa II – dominującym elementem tej grupy jest obejmujący większą powierzchnię brzuśca naczynia żłobek spiralny/dookólny, który jedynie w nielicznych przypadkach wystąpił jako samodzielny motyw. Najczęściej jednak wieńczył go inny element, tworzący tzw. ornament fryzowy. W obrębie niniejszej grupy wydzieliłem 3 typy: A – żłobek spiralny/dookólny występujący samodzielnie, bez fryzu; B – żłobek zwieńczony fryzem wykonanym rylcem: biorąc pod uwagę różnice wynikające ze sposobu użycia tego narzędzia wyodrębnić można dwa warianty tego typu: B1 – fryz w formie pojedynczej linii falistej; B2 – pas owalnych, soczewkowatych lub migdałowatych nakłuc; C – żłobek zwieńczony fryzem wykonanym grzebieniem garncarskim, którego sposób użycia stanowił kryterium podziału niniejszego typu na trzy warianty: C1 – fryz w postaci zwielokrotnionej linii falistej; C2 – elementy fryzu powstałe w wyniku nakłuwania; C3 – elementy fryzu wykonano za pomocą krótkich pionowych lub ukośnych pociągnięć grzebienia.

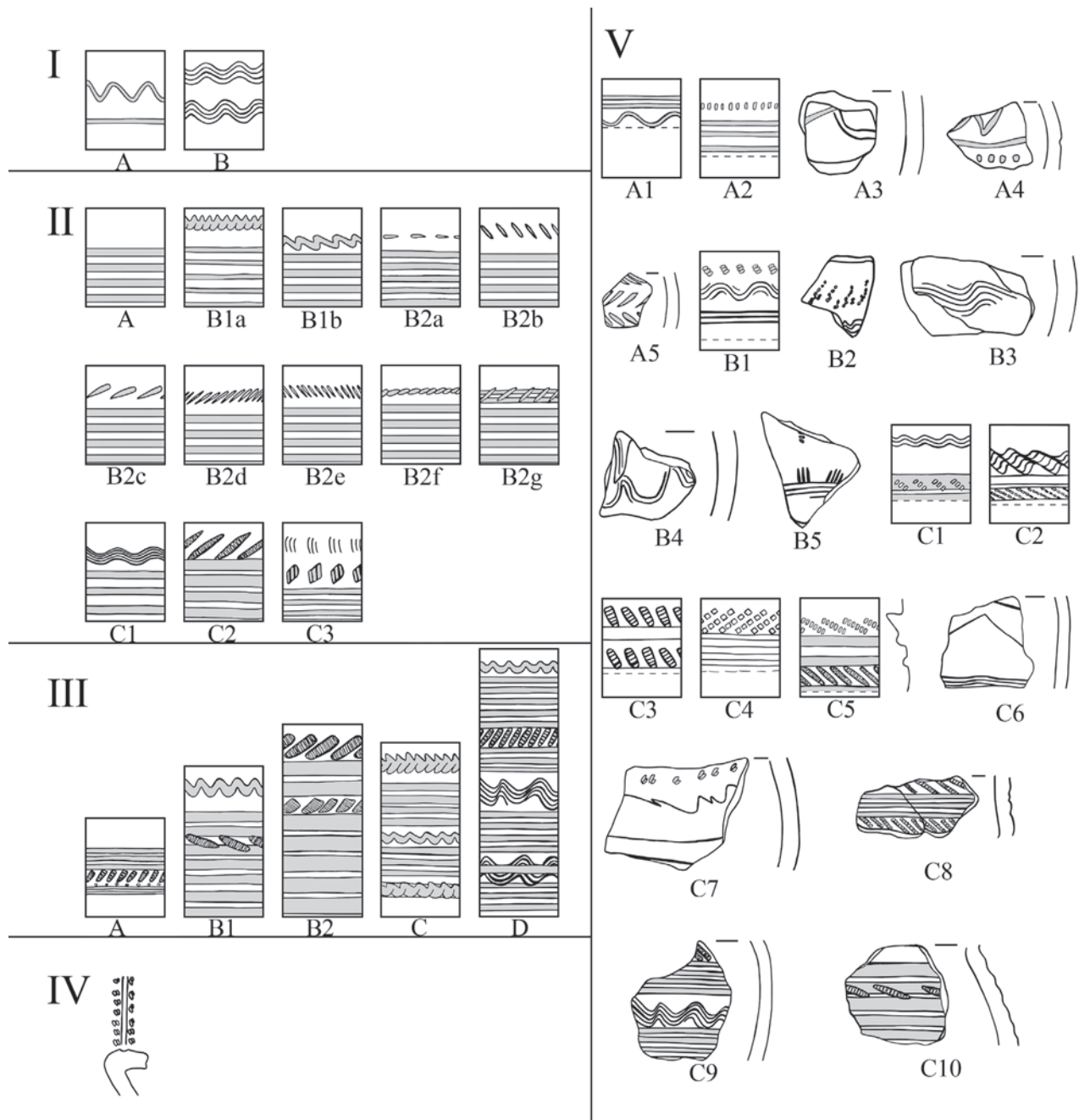
Grupa III – skupia najbardziej rozbudowane wątki, których stałym elementem są pasma dookólnych żłobków przedzielone innymi motywami tworzącymi strefy (stąd nazwa: ornament strefowy lub segmentowo-strefowy). Stopień skomplikowania wątku (liczba stref) stanowił kryterium wydzielenia typów.

Grupa IV – zaliczyłem do niej jeden wążek usytuowany na wewnętrznej powierzchni wylewu, złożony z dwóch pasm nakłuc wykonanych narzędziem z dwudzielną częścią pracującą przedzielonych podłużnym żłobkiem.

Grupa V – zbiorcza grupa skupiająca fragmentarycznie zachowane wątki, których pełna rekonstrukcja jest niemożliwa. Stosując kryterium użytego narzędzia, wydzieliłem następujące typy: A – wążek wykonany rylcem; B – wążek wykonany grzebieniem; C – wążek wykonany rylcem oraz grzebieniem.

F. Znaki garncarskie

W analizowanym zespole naczyń stwierdzono obecność czterech fragmentów den ze znakami garncarskimi widocznymi na ich dolnych powierzchniach. Na trzech zaobserwowano najprawdopodobniej ten sam typ, którego pełna forma z racji fragmentarycznego zachowania jest niemożliwa do rekonstrukcji.



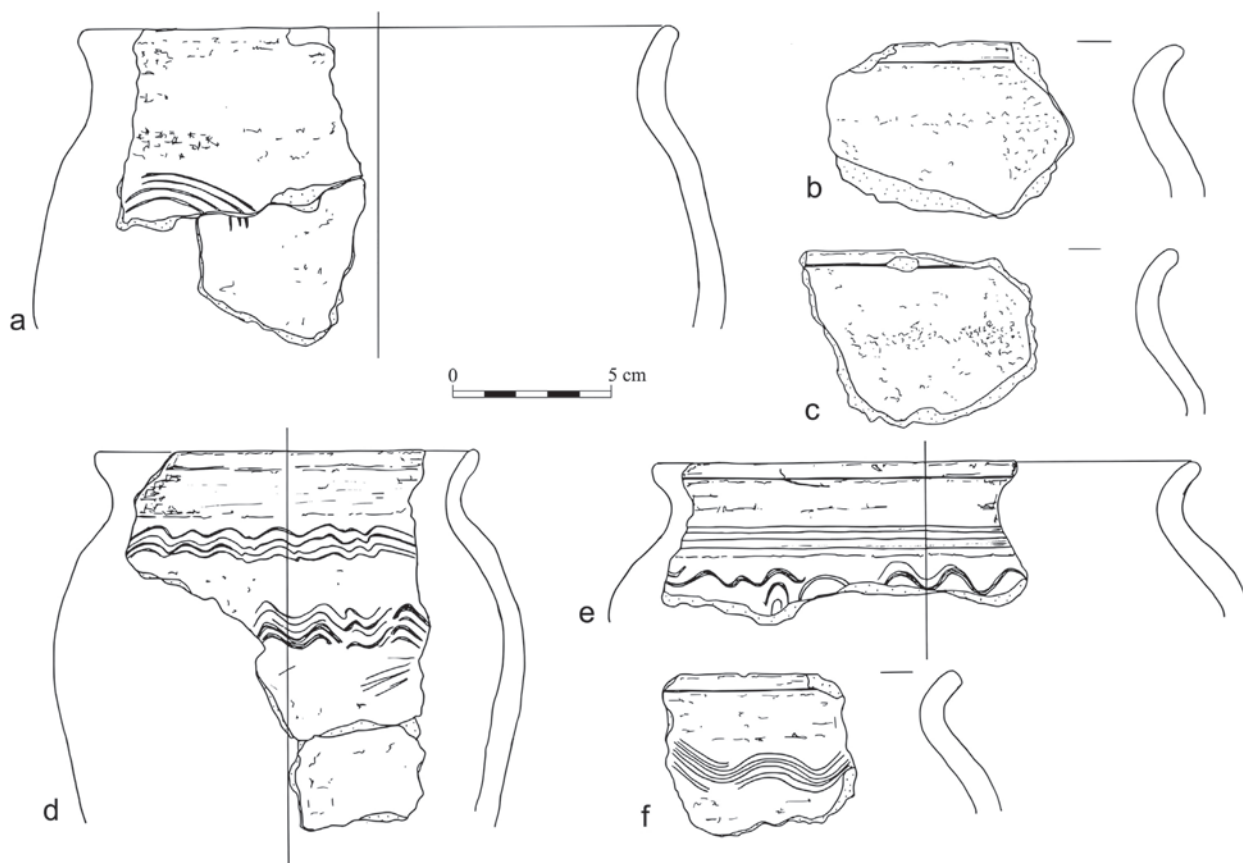
Ryc. 4. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Klasyfikacja wątków ornamentacyjnych
 Fig. 4. Łozina, Site 17, Wrocław County. Classification of ornamental motifs

Znak ten przedstawia „kolczasty” okrąg, w który wpisano bliżej nieokreślony kształt (ryc. 7: n-p). Jedno dno ma natomiast znak w postaci okręgu (ryc. 7: r).

G. Grupy techno-stylistyczne naczyń

Ogół ceramiki naczyniowej ze stanowiska Łozina 17 podzieliłem na cztery grupy techno-stylistyczne, przy czym zasadniczymi oraz najbardziej liczny-

mi są grupy III i IV. Charakterystyczna dla stanowiska Łozina 17 jest homogenia zbiorów – ułamki naczyń z obu wspomnianych grup wystąpiły w różnych, przestrzennie odseparowanych obiektach: na pozostałości pojemników III grupy techno-stylistycznej natrafiono w głównej mierze we wschodniej i południowo-wschodniej części stanowiska (przy drodze prowadzącej z Wrocławia do Łoziny), natomiast fragmenty garnków IV grupy odkryto, poza pojedynczymi przypadkami, w skupisku obiektów w zachodniej partii



Ryc. 5. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Przykłady ceramiki I i II grupy techno-stylistycznej; rys. M. Babiarez
 Fig. 5. Łozina, Site 17, Wrocław County. Examples of pottery of the I and II techno-stylistic group; drawing by M. Babiarez

przebadanego arealu (ryc. 8). Okoliczność ta ułatwiła klasyfikację fragmentów (szczególnie tych drobnych, z niewielką liczbą cech diagnostycznych) do konkretnych grup techno-stylistycznych.

Do I grupy techno-stylistycznej zaliczyłem pojedynczy ułamek ceramiki, wyróżniający się na tle całego zbioru (ryc. 5: b)⁵. Odkryto go w obiekcie pozbawionym poza tym zabytków (ryc. 8:1). Jest to fragment górnej partii naczynia ulepionego techniką ugniatania z masy garncarskiej schudzonej domieszką gruboziarnistego tłucznia (typ V). Ślady obtaczania obecne są jedynie w części przykrawędnej. Jedną z charakterystycznych cech opisywanego fragmentu jest ceglasto-brązowa barwa powierzchni. Wylew jest słabo profilowany, zaokrąglony (typ IA1). Na omawianym ułamku nie zaobserwowano ornamentu. Z racji fragmentarycznego stanu zachowania niemożliwe jest dokładne określenie formy naczynia, jednakże zaliczyć ją można do grupy B1 rodziny typów B. Cechy

technologiczne wskazują na przynależność do tzw. ceramiki praskiej, stanowiącej przykład najwcześniejszej wytwórczości Słowian doby wczesnego średniowiecza (VI-VIII w., choć w przypadku omawianego tu stanowiska pod uwagę brać należy raczej górną granicę tego zakresu chronologicznego).

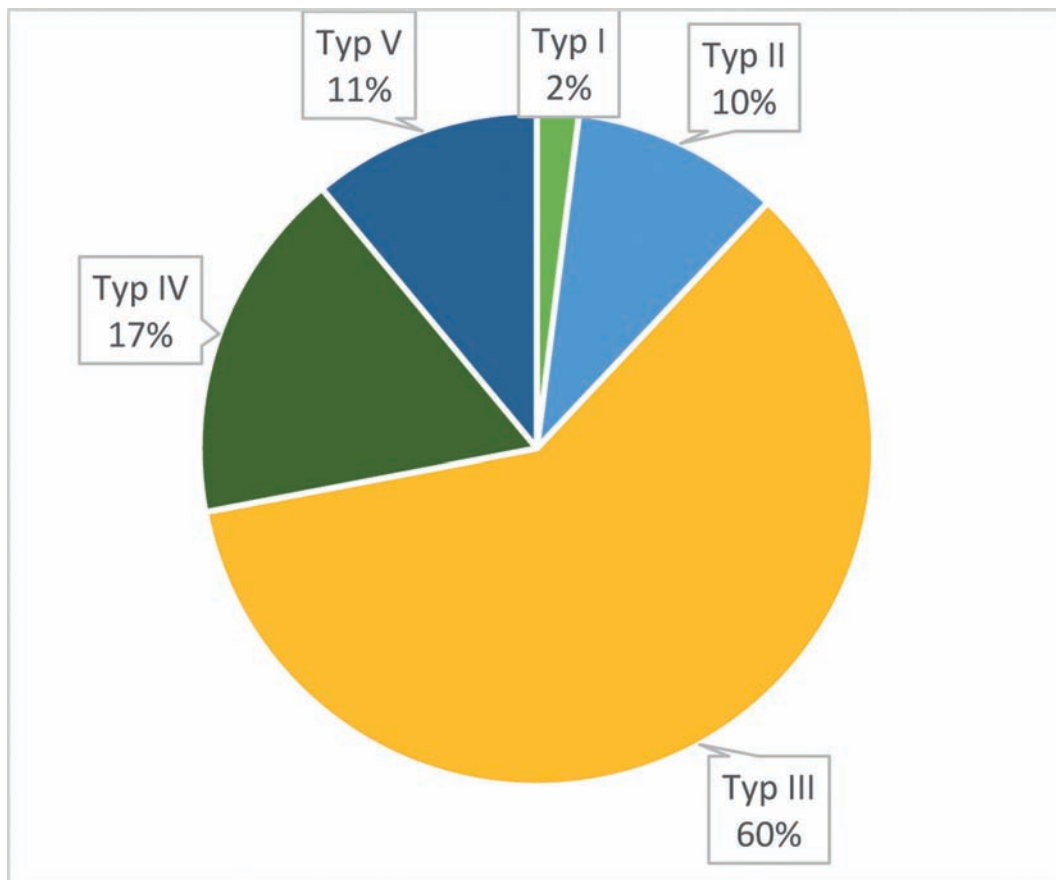
Do II grupy techno-stylistycznej zaliczyłem 53 ułamki pochodzące najprawdopodobniej z 17 naczyń. Są to pojemniki, które swymi cechami stylistycznymi odstają od kolejnej, III grupy. Wywodzą się one z tradycji garncarstwa plemiennego z IX (raczej 2. poł. tego stulecia) i 1. poł. X w., którego wyroby na obszarze Wielkopolski południowej klasyfikowane są do grupy C wg Hilczerówny (1967, 86-123). Jest to zbiorcza kategoria skupiająca jednostkowe naczynia górną obtaczane z mało rozbudowanymi wątkami ornamentacyjnymi, wykonanymi najczęściej grzebieniem, bądź w ogóle pozbawione zdobienia. Wystąpiły one w przeważającej mierze w pojedynczych, często niewielkich fragmentach (ryc. 4: V: A3, A4, B2-B5, C6, C7; 5: f, e). Stan zachowania jedynie dwóch naczyń umożliwił dokonanie rekonstrukcji ich górnych partii

⁵ Rysunek nie oddaje tego aspektu w dostatecznym zakresie.

(ryc. 5: a, d). W zasadniczej swej części omawiane tu fragmenty wystąpiły wraz z uławkami zaklasyfikowanymi do III grupy techno-stylistycznej. Odstępstwo od tej reguły stanowi odkryty w jednym z obiektów (ryc. 8:2) jednorodny zespół złożony z 18 uławków, pochodzących najprawdopodobniej z czterech naczyń – są to górą obtaczane, nieornamentowane garnki, ulepione z masy garncarskiej typu III i IV (ryc. 5: c). Pozostałe włączone do rozpatrywanej grupy fragmenty stanowią reprezentację wyrobów ulepionych z masy garncarskiej schudzonej tłuczniem (głównie typ III sporadycznie II), z jednym wyjątkiem, w przypadku którego stwierdzono dominację drobnoziarnistego piasku (ryc. 5: e).

Na zespół ceramiki III grupy techno-stylistycznej składają się fragmenty pojemników obtaczanych najczęściej w ograniczonym zakresie (jedynie w nielicznych przypadkach stwierdzono całkowite obtaczanie obu powierzchni), reprezentujących naczynia z tzw. ornamentem strefowym, zwane także pojemnikami grupy D, wydzielonej dla terenów południowej Wiel-

kopolski (Hilczerówna 1967, 123-139). Łącznie do tego zbioru zaliczyłem 613 fragmentów pochodzących z jednolitych zespołów odkrytych w 24 obiektach. Najliczniej reprezentowane są garnki bezuche, ulepione z masy garncarskiej II i w mniejszym stopniu III typu. Poza pojedynczymi przypadkami nie odnotowano obecności pojemników wykonanych z gliny schudzonej domieszką pylistą (typ I); (wykres 1). W związku z obecnością licznych większych ziaren powierzchnie naczyń są przeważnie chropawe. Pod względem formalnym naczynia opisywanej grupy należą przede wszystkim do okazów ze zredukowaną (rodzina typów A) lub krótką, łukowatą bądź prostą szyjką (rodzina typów B, grupa B1). Pojemniki zachowane w znacznej części odznaczają się zarówno łagodnym profilowaniem słabo wydętego brzuśca (ryc. 6: a, g), jak i zbliżonym do dwustożkowego korpusem (ryc. 6: e, f). Znaczny stopień rozdrobnienia materiału nie upoważnia do stawiania categorycznych wniosków na temat dominacji któregoś z tych dwóch rozwiązań stylistycznych.



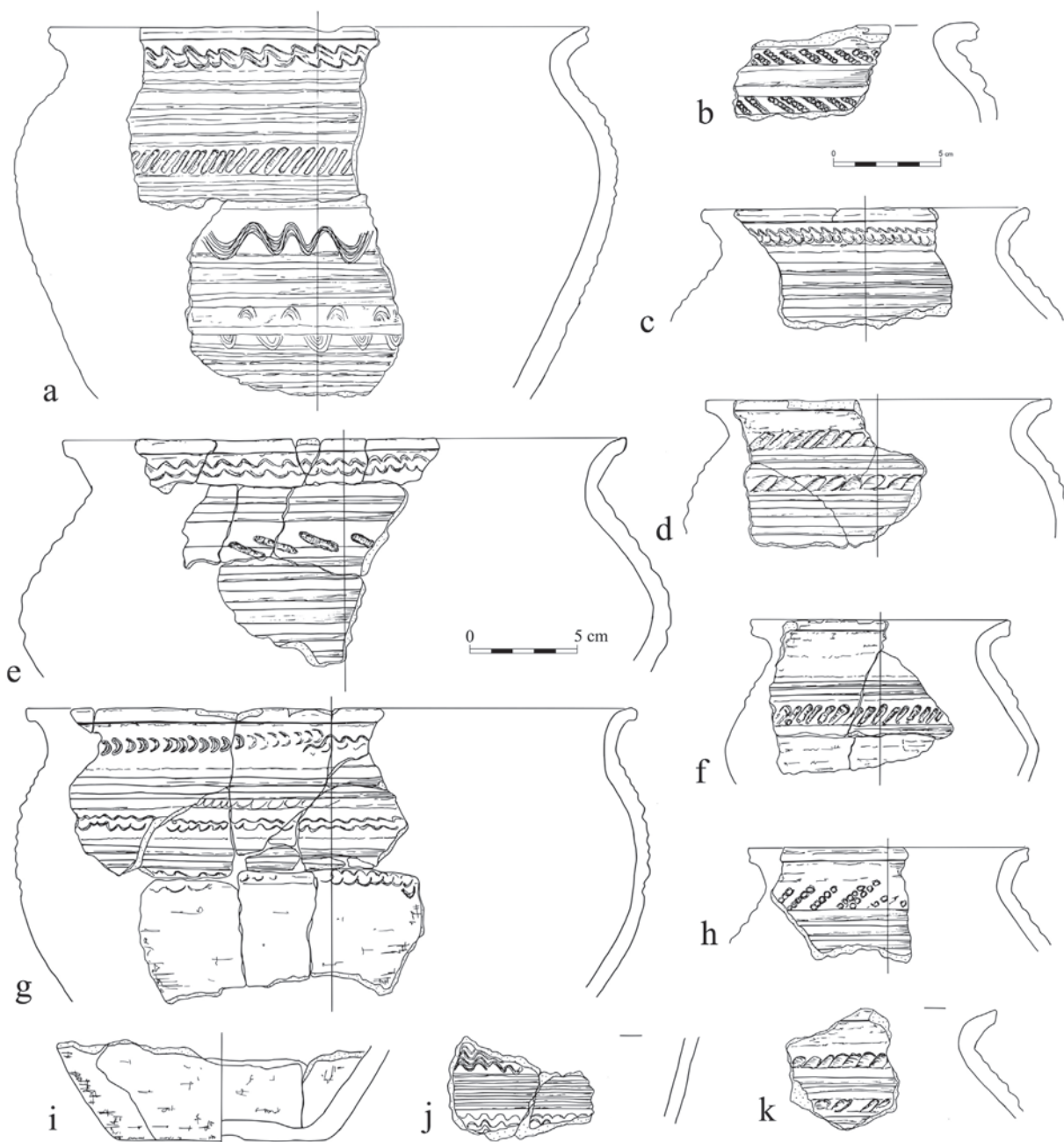
Wykres 1. Łozina st. 17, pow. wrocławski. Procentowy udział typów mas garncarskich w materiale ceramicznym III grupy techno-stylistycznej (n=510)

Chart 1. Łozina, Site 17, Wrocław district, percentage of types of pottery fabrics in the ceramic material of the III techno-stylistic group (n=510)

Dna owych pojemników są zróżnicowane pod względem formy: dominują wklęsłe (12 pewnych przypadków), jednakże stwierdzono również obecność den płaskich (w 4 przypadkach), w tym dwa z odciskiem osi koła garncarskiego. Należy tu jednak uczynić zastrzeżenie, że przynależność wspomnianych den płaskich do omawianej grupy techno-stylistycznej jest dyskusyjna z powodu niemożności przypisania ich do konkretnych zachowanych górnych

partii naczyń. Być może należy je wliczyć do grupy II. Brak w omawianym zespole znaków garncarskich.

Najliczniej reprezentowanymi w niniejszym zbiorze rodzajami wylewów są słabo profilowane brzegi skupione w grupach I i II przy stosunkowo niewielkim udziale pozostałych grup. Jednakże najbardziej charakterystyczną cechą naczyń omawianej grupy jest zdobnictwo. Dominują mianowicie wątki strefowe III grupy. Ponadto jedynie w omawianym zbiorze



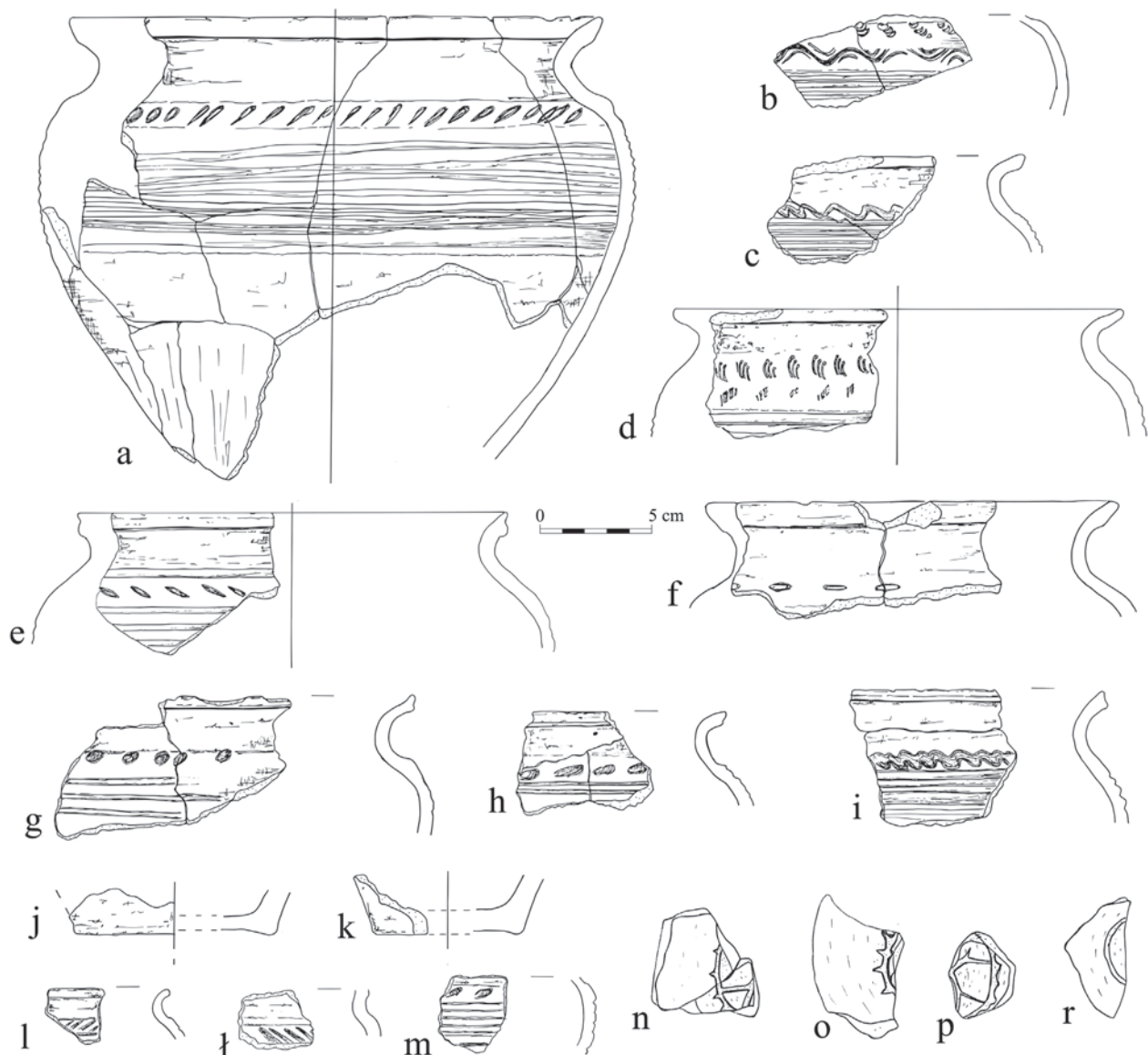
Ryc. 6. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Przykłady ceramiki III grupy techno-stylistycznej; rys. M. Babiarez
Fig. 6. Łozina, Site 17, Wrocław County. Examples of pottery of the III techno-stylistic group; drawing by M. Babiarez

zaobserwowano obecność zdobiny na wewnętrznej powierzchni wylewu (IV grupa ornamentyki). Często spotykaną praktyką było wykonywanie pojedynczej linii falistej wysoko na szyjce bądź na przewężeniu pod wylewem (ryc. 6: a, c, e, g). Najczęstszym narzędziem, którym tworzone ornament był grzebień garncarski.

Dominującą barwą powierzchni naczyń jest brązowo-szara przy mniejszym udziale innych odcieni brązu. Wypał większości z omawianych garnków przeprowadzony był w stosunkowo niskiej temperaturze, na co wskazywać może znaczna kruchość fragmentów. Pod względem metrycznym pojemniki III

grupy techno-stylistycznej charakteryzują się przede wszystkim średnią wielkością, duże naczynia wystąpiły w mniejszej liczbie. W przypadku den, których grubość w ponad połowie przypadków była większa niż 0,9 cm, wartości ich średnic nie przekroczyły 10 cm.

Naczynia III grupy techno-stylistycznej reprezentują początkowe stadium rozwoju ceramiki grupy D według Hilczerówny, o czym zaświadczać może niepełne obtaczanie, gruba domieszka tłuczniwa w masie garncarskiej, gorszej jakości wypał (kruchość fragmentów). Do problematyki ceramiki z ornamentem strefowym (grupa D), w tym powiązań kulturowych



Ryc. 7. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Przykłady ceramiki IV grupy techno-stylistycznej; rys. M. Babiarz
Fig. 7. Łozina, Site 17, Wrocław district. Examples of pottery of the IV techno-stylistic group; drawing by M. Babiarz

naczyń z Łoziny, powrócę jeszcze w dalszej części artykułu.

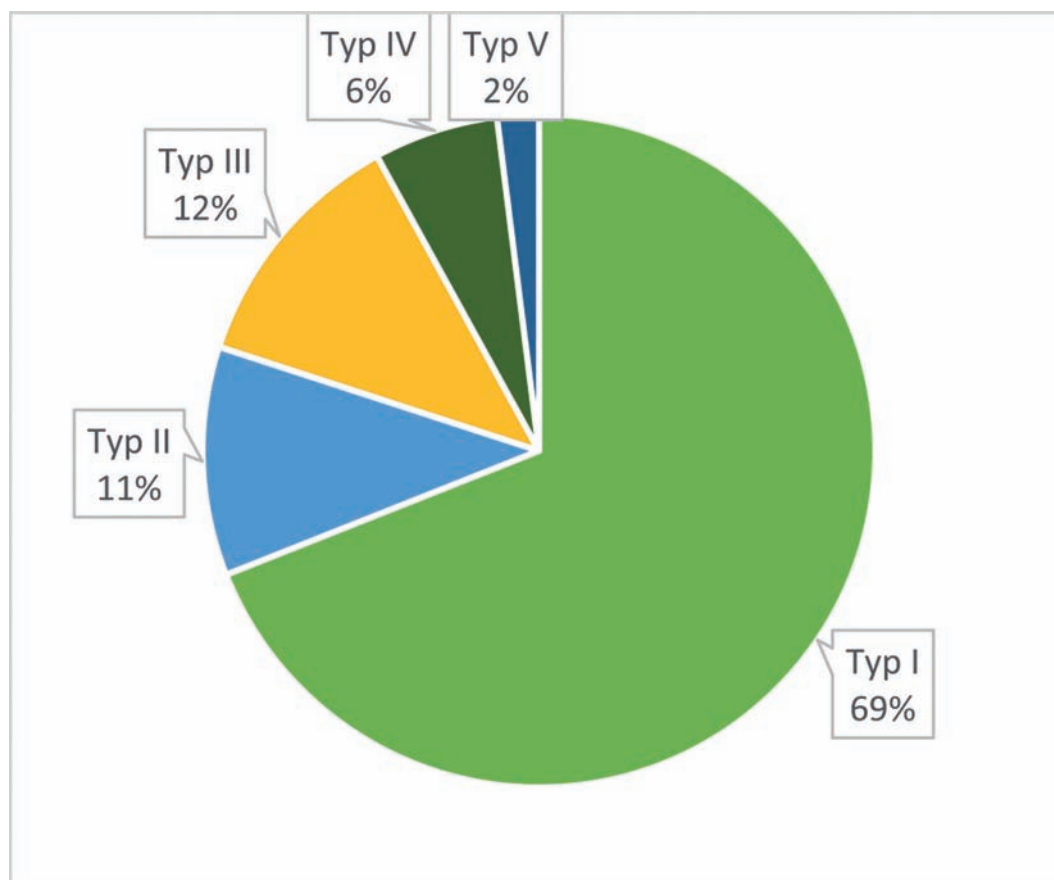
IV grupę techno-stylistyczną tworzą naczynia, które zaliczyć można do tzw. ceramiki wczesnopolskiej, stanowiącej kolejne stadium rozwoju garncarstwa słowiańskiego na ziemiach polskich i związanej z pierwszymi wiekami istnienia państwa polskiego (ryc. 7). W skład tego zbioru wchodzi 702 fragmenty odkryte w 22 obiektach. Garnki tej grupy określić można mianem całkowicie obtaczanych, gdyż ślady tego zabiegu, widoczne na powierzchniach zewnętrznych oraz wewnętrznych dolnych partii naczyń, sięgają aż po krawędź dna. Typową cechą zespołów omawianej ceramiki jest bardzo duży udział (ponad 2/3 zbioru) fragmentów naczyń ulepionych z masy garncarskiej I typu (wykres 2). Garnki te mają gładkie powierzchnie, na których ślady produkcyjne, takie jak ciągi garncarskie, są stosunkowo dobrze czytelne.

Bezsporne ślady technik garncarskich zaobserwowano jedynie na 15 fragmentach, z czego w 10 przypadkach były to ślady techniki krótkiego ślizgu

(wystąpiły one wyłącznie na naczyniach ulepionych z masy garncarskiej I typu), a w 5 – długiego ślizgu. Pod względem form dominują naczynia ogólnie zaliczane do grupy B2 rodziny typów B przy mniejszym udziale pojemników grupy B1. Wszystkie opisane wcześniej znaki garncarskie wystąpiły wyłącznie w omawianej grupie techno-stylistycznej. Garncarze produkujący omawiane tu naczynia mieli na ogół w zwyczaju odcinać wałek utrzymujący gotowe naczynie na kole za pomocą pionowych, krokowych ruchów noża lub innego zaostzonego przedmiotu, czego świadectwem są charakterystyczne ślady w dolnych partiach brzuśców.

Wśród ceramiki wczesnopolskiej ze stanowiska Łozina 17 najliczniej reprezentowane grupy wylewów to IV oraz V przy mniejszym udziale grup I i II. Taki stosunek posiada chronologiczne uzasadnienie, w myśl którego młodsze zespoły naczyń odznaczają się obecnością brzegów silniej profilowanych.

Pod względem ornamentyki przeważają wątki fryzowe skupione w grupie II przy najliczniejszym



Wykres 2. Łozina st. 17, pow. wrocławski. Procentowy udział typów mas garncarskich w materiale ceramicznym IV grupy techno-stylistycznej (n=655)

Chart 2. Łozina, Site 17, Wrocław district, percentage of types of pottery fabrics in the ceramic material of the IV techno-stylistic group (n=655)

udziale typów IIB1b, IIB2b oraz IIB2d. Brak jest natomiast wątków grup I, III i IV. W przeciwieństwie do poprzedniej grupy techno-stylistycznej, podstawowym narzędziem, którym wykonywano ornament na naczyniach wczesnopolskich, był rylec. Dominującymi barwami obu powierzchni naczyń są różne odcienie brązu złamanego kolorem szarym (barwa szaro-brązowa), a w mniejszym stopniu „czysty” brązowy lub szary. Wypał większości z omawianych naczyń charakteryzował się wyższą temperaturą niż w III grupie techno-stylistycznej, na co wskazuje znaczna względna twardość fragmentów.

W porównaniu z naczyniami III grupy techno-stylistycznej zaobserwować można wzrost średnic wylewów (dominują wartości z zakresu 20-23 cm). Rozmiary den są zbliżone i wynoszą od 8 do 10 cm przy jednoczesnym większym procentowym udziale średnich (0,6-0,9 cm) oraz małych grubości den (poniżej 0,6 cm). Mimo ogólnej tendencji do produkcji większych garnków w jednym obiekcie odkryto fragmenty pięciu miniaturowych naczyń (ryc. 7: 1, 1, m).

Zbliżony do opisanego powyżej udział procentowy masy garncarskiej schudzonej domieszką pylistą, w odniesieniu do ceramiki całkowicie obtaczanej, odnotowano na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu (Rzeźnik 1995, wykres 6), co może stanowić przesłankę do poszukiwań genetycznych powiązań naczyń opisywanej grupy techno-stylistycznej. Dodatkowym argumentem przemawiającym za koneksjami garnków odkrytych na stanowisku Łozina 17 z wrocławskim kręgiem wytwórczości garncarskiej jest stosowanie powszechnie znanej wśród garncarzy produkujących na rzecz grodu na Ostrowie Tumskim techniki krótkiego ślizgu oraz metody pionowego, krokowego odcinania gotowego naczynia od tarczy koła. Biorąc pod uwagę bliskość obu ośrodków, powiązania takie były zapewne zjawiskiem naturalnym.

Zespół naczyń omawianej grupy stanowi homogeniczny pod kątem techno-stylistycznym zbiór. W celu ustalenia jego chronologii zastosowałem metodę wypracowaną przez badaczy średniowiecznej ceramiki wrocławskiej, polegającą na obserwacji występowania w zespole określonych cech diagnostycznych (Paternoga, Rzeźnik 2004, 145 n.). Z siedmiu cech, uznanych przez powyższych badaczy za elementy archaiczne, typowe dla garncarstwa wrocławskiego z okresu 2. poł. X- 1. poł. XI w., na naczyniach z Łoziny zaobserwowano jedynie dwie. Są to naczynia ze śladami obtaczania wewnętrznej powierzchni twardym narzędziem (13 przypadków) oraz wylewy grupy II (6 przypadków). Biorąc jednakże pod uwa-

gę cały zbiór, udział powyższych elementów jest marginalny, co świadczyć może o przeżywaniu się rozwiązań warsztatowych charakterystycznych dla wspomnianego przedziału czasowego. Na tej podstawie zespół całkowicie obtaczanych naczyń wczesnopolskich ze stanowiska Łozina 17 datuję na 2.-3. ćw. XI w.

3. DZIEJE ŁOZIŃSKIEGO KOMPLEKSU OSADNICZEGO CERAMIKĄ PISANE. PERSPEKTYWA MIKROREGIONALNA

W skład wczesnośredniowiecznego kompleksu osadniczego odkrytego na obszarze Łoziny wchodził gród oraz okoliczne osady: zlokalizowana najbliżej warowni, którą można traktować jako osadę podgrodową, oraz dwie, lub raczej jedna rozległa, zlokalizowana na północ od grodu, na której relikty natrafiono w trakcie prac wykopaliskowych na stanowiskach Łozina 17 i 18 (ryc. 1). Wspomnieć też należy o stanowisku Łozina 16, jednak w jego obrębie ślady osadnictwa z okresu wczesnego średniowiecza były bardzo skromne. Próba nakreślenia dziejów tego ośrodka uwzględniać musi zatem dotychczasowy stan badań każdego z wymienionych stanowisk (Żółkowski *et al.* 2010; Broda *et al.* 2011; Limisiewicz *et al.* 2011; Pankiewicz, Rodak 2019). Wyłania się z niego spójny obraz etapów zasiedlenia rejonu Łoziny we wczesnym średniowieczu. Dyskusji podlegają jednak mechanizmy społeczne, stojące za zaobserwowanymi zjawiskami kulturowymi.

Świadectwem najwcześniejszej obecności w rejonie późniejszej Łoziny ludności doby wczesnego średniowiecza jest pojedynczy fragment ceramiki praskiej. Naczynia tego typu są stosunkowo rzadkie na obszarze Dolnego Śląska. Znane są z takich stanowisk, jak na przykład Żukowice pod Głogowem (Parczewski 1989, 28-37), Chwałków (Lodowski 1981, 159) czy Sadków (Kolenda, Chrzan 2012, 285 i n., 296 – ceramika w typie praskim datowana jest tu na czasy od ok. 670 r. do połowy VIII w.). Biorąc pod rozwagę to, że ceramika wczesnosłowiańska została odkryta na omawianym stanowisku w tak małej liczbie, uniemożliwiającej w zasadzie zbudowanie jakiegokolwiek rozsądnej hipotezy, przypuszczać można jedynie z dużą dozą ostrożności, iż miała miejsce penetracja tego terenu w VII lub VIII w.

Początki późniejszego osadnictwa na omawianym obszarze są trudne do ustalenia. Istnieją świadectwa, które potwierdzać mogłyby obecność ludzi na terenie



Ryc. 8. Łozina, stan. 17, pow. wrocławski. Zasięg obszaru objętego pracami archeologicznymi wraz z rozmieszczeniem obiektów i ich chronologią: kolor czerwony – 2. połowa X i początek XI w.; kolor zielony – 2. połowa XI w; kolor czarny – inne: 1 – reliktów półziemianki, wśród których odkryto fragment naczynia typu praskiego; 2 – pozostałości studni drewnianej z ceramiką II grupy techno-stylistycznej; oprac. na podstawie badań autora i planów w Żółkowski *et al.* 2010

Fig. 8. Łozina, Site 17, Wrocław district. The extent of the archaeological excavation area along with the distribution of objects and their chronology: red colour – second half of the 10th and the beginning of the 11th century; green colour – second half of the 11th century; black colour – others: 1 – remains of a semi-dugout, among which a fragment of a Prague-type vessel was discovered, 2 – remnants of a wooden well with ceramics of the II techno-stylistic group; prepared based on the author's research and plans in Żółkowski *et al.* 2010.

późniejszej Łoziny w okresie poprzedzającym budowę grodu, czyli sprzed poł. X w. Należą do nich fragmenty naczyń o „archaicznych”, względem ceramiki z ornamentem strefowym z czasów użytkowania warowni, cechach. Zostały one zaklasyfikowane przeze mnie do II grupy techno-stylistycznej. Na stanowisku Łozina 17 jedynie w jednym obiekcie wystąpiły one samodzielnie (ryc. 8:2), w większości przypadków występowały wraz z fragmentami pojemników z III grupy techno-stylistycznej (tożsamej z grupą D wg Hilczerówny). Zakres chronologiczny użytkowania takich pojemników jest stosunkowo szeroki i obejmuje 2. poł. IX i zapewne cały X w. W 2. poł. X stulecia pojawiają się one w zespołach wraz z ceramiką o cechach progresywnych, czyli naczyniami całkowicie obtaczanymi lub tzw. przejściowymi (Hilczerówna 1960, 36-41; Dzieduszycki 1972, 404 i n.; Rzeźnik 1995, 114-116; Kolenda, Zamelska-Monczak 2020). Wystąpiły one także w zbiorze zabytków z grodu i osady podgrodowej w Łozinie (Pankiewicz,

Rodak 2019, 105) oraz na stanowisku Łozina 18. W przypadku tego ostatniego naczynia „archaiczne” zaklasyfikowane zostały przez badaczy do grupy 1 i 2, przy czym grupę 1 uznano za starszą, genetycznie sięgającą IX w. (Limisiewicz *et al.* 2011, 141-150). Na podstawie przestrzennego rozkładu skorup z poszczególnych grup wytyczono strefę starszego, „plemienego” osadnictwa (Limisiewicz *et al.* 2011, 150). Obecność w tych zespołach tzw. ceramiki gładkiej, charakterystycznego produktu garncarstwa z południowych, „ślęzańskich”, obszarów obecnego Dolnego Śląska, determinuje ich chronologię (Limisiewicz *et al.* 2011, 147; Pankiewicz, Rodak 2019, 223 i n.) – szczytowym okresem jej rozpowszechnienia jest 2. poł. IX i początek X w. (Pankiewicz 2012, 95). Warto podkreślić, że tego typu ceramika wystąpiła wyłącznie na stanowisku Łozina 18.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że na obszarze obecnej Łoziny w 2. poł. IX w. i/lub w 1. poł. X stulecia, czyli w czasach poprzedzających budowę

grodu, istniała osada bądź kilka osad, niekoniecznie sobie współczesnych. Wpisywałyby się one w II fazę osadnictwa z rejonu Wrocławia i jego okolic według periodyzacji A. Pankiewicz i S. Rodak (2022, 218-224). Ich (jej?) zasięg jest trudny do ustalenia, jednak zapewne funkcjonowały w strefie na północ od późniejszego kompleksu grodowego, czyli w miejscu, w którym wystąpiły obiekty z wyłącznie „archaiczną” ceramiką (stanowiska Łozina 18 i 17). Niejasne jest, czy istnienie którejs z nich zazębia się chronologicznie z okresem funkcjonowania warowni. Być może były one zamieszkałe jedynie przez krótki czas. Interesującym problemem badawczym jest obecność wspomnianej wyżej tzw. ceramiki gładkiej. Sugeruje ona istnienie jakiejś formy kontaktu mieszkańców omawianej osady z ludnością z południa, którą utożsamiać można ze Ślężanami. Sądzę przy tym, iż obecność przedstawicieli owego ludu na omawianym terenie powinno być wzięte pod rozwagę.

Należy w tym miejscu pochylić się nad problemem współistnienia, zarówno w materiałach z kompleksu grodowego, jak i stanowiska Łozina 17, fragmentów naczyń o cechach „archaicznych” (II grupa techno-stylistyczna) z ceramiką zdobioną ornamentem strefowym (III grupa techno-stylistyczna). Niektóre z nich mogą być świadectwem starszego osadnictwa z 2. poł. IX i/lub 1. poł. X w. Sądzę jednak, że część tego zbioru, jeśli nie większość, wiązać należałoby z napływową ludnością, funkcjonującą na terenie obecnej Łoziny w 2. poł. X stulecia (o czym szerzej w dalszej części). Osadnicy owi przynieśli ze sobą, w mojej opinii, dwie tradycje garncarskie, starszą, reprezentowaną przez naczynia III grupy techno-stylistycznej (wielkopolska grupa C według Hilczerówny), oraz nową, o standardach warsztatowych i stylistycznych będących dopiero w fazie kształtowania, której produktem była ceramika z ornamentem strefowym (grupa D). Takie współwystępowanie wytworów obu wspomnianych tradycji nie jest, jak już wyżej wspominałem, zjawiskiem odosobnionym. Naczynia z ornamentem strefowym wchodziły dopiero w zasób kulturowy społeczeństw zamieszkałych na terenach późniejszej południowej Wielkopolski i północno-wschodniego Dolnego Śląska. W użyciu musiały być wytworzone wcześniej naczynia, które stopniowo, po utracie ich użytkowych właściwości (rozbiciu), zastępowane były przez aktualnie produkowane pojemniki. Zapewne w wielu przypadkach nie pozbywano się czegoś, co dobrze spełniało swoje zadanie, tylko dlatego, że nastała nowa moda. Tym bardziej, że dostęp do usług garncarskich był sezonowy,

a sam garncarz ulepić i wypalić mógł jedynie określoną liczbę garnków – nie istniała możliwość szybkiego zastąpienia użytkowanych do tej pory naczyń przez nowopowstałe produkty.

Dostępna baza źródłowa nie pozostawia wątpliwości, że 2. poł. X wieku to czas rozkwitu i największej prosperity wczesnośredniowiecznego osadnictwa w rejonie Łoziny. Początek tego okresu wyznaczyła budowa grodu oraz powstanie osad w jego najbliższej okolicy. Dokładny moment, w którym to się dokonało, jest obecnie trudny do ustalenia – uściślił go zapewne przyszłe badania archeologiczne oraz analizy dendrochronologiczne. Możemy jednak przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż miało to miejsce około poł. X w., być może w latach 50. lub 60. tego stulecia, czyli w okresie, w którym powstawały analogiczne do łożnińskiego obiekty w zlewniach środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry i środkowej Proсны (szerzej na ten temat Kiarszys, Kolenda 2017; Chrzan 2018). Gród tego typu, czyli niewielkie, pierścieniowate założenie, jak i odkrywana w jego obrębie i na okolicznych osadach ceramika z ornamentem strefowym⁶ (III grupa techno-stylistyczna według przyjętej przeze mnie klasyfikacji), stanowi obcą dla okolic Wrocławia i południowych terenów Dolnego Śląska tradycję kulturową. Te świadectwa archeologiczne przemawiają za przybyciem w dorzecze rzeki Dobra osadników z północy. Kwestią otwartą pozostaje to, czy ich osiedla powstały na tzw. surowym korzeniu, czy też może w obrębie istniejącego już w tamtym miejscu starszego osadnictwa o tradycjach z końca IX i 1. poł. X w., o czym wyżej wspominałem. O przypuszczalnych mechanizmach tej migracji mowa będzie w dalszej części tekstu. Tu pragnąłbym zwrócić uwagę na pewne aspekty łożnińskich naczyń, które mogłyby być pomocne w ustaleniu czasu napływu wspomnianej ludności. Reprezentują one mianowicie, jak już wcześniej nadmieniałem, początkowe stadium rozwoju ceramiki grupy D, sytuujące się najpewniej bliżej poł. X w.

Przybyła ludność wzniosła gród, jak to miała w zwyczaju, a która to czynność stanowiła świadectwo trwałego opanowania danego terenu (Chrzan 2018, 272). Przy warowni powstała sieć osad o charakterze mieszkalnym i gospodarczym. Na będącym tematem niniejszego artykułu stanowisku Łozina 17

⁶ A. Pankiewicz i S. Rodak (2019, 99) informują, iż „znakomitą większość (około 80%) naczyń odkrytych w obrębie kompleksu grodowego w Łozinie można określić mianem ceramiki zdobionej ornamentem strefowym”.

odkryto zarówno relikty domostw i palenisk, jak i liczne obiekty będące pozostałościami po produkcji dziegiarskiej. Obszar ten mógł jednak stanowić jedynie północny kraniec zamieszkanego arealu, gdyż intensywne ślady osadnictwa odkryto w rejonie grodu, w szczególności na wschód od niego (Pankiewicz, Rodak 2019, 96-98). Zasięg i rozplanowanie osad jest na obecnym etapie badań trudne do określenia. Przypuścić jednak można, że napływowa grupa była dosyć liczna. Świadczy o tym nie tylko obecność grodu, którego wzniesienie wymagało znacznych nakładów sił i środków, lecz także spore nasycenie fragmentami ceramiki terenów wokół samej warowni i na północ od niej. Nie ulega wątpliwości, że zasiedlenie to miało stały charakter. Przybyła ludność funkcjonowała zgodnie ze swymi tradycyjnymi normami, które umownie nazwać możemy „plemiennymi”. W tak pojmowanym społeczeństwie gród stanowił czoło opolne – pełnił społeczno-kulturową rolę jako miejsce odbywania wieców i uroczystości, w tym także religijnych, był on także skarbcem wspólnotowym oraz punktem militarnego oporu (Chrzan 2018). Przyniesiono ze sobą zasób wiedzy i umiejętności w zakresie produkcji garncarskiej, czego wyrazem jest ceramika z ornamentem strefowym.

Niejasne jest natomiast to, kiedy nastąpił kres istnienia omawianego zespołu osadniczego. Pewną wskazówką jest brak wśród zabytków z nawarstwień związanych z czasami funkcjonowania grodu i przyległych osad ceramiki w tzw. typie wczesnopolskim, która pojawia się masowo na obiektach opanowanych przez Piastów (np. we Wrocławiu i Miliczu) na przełomie X i XI w. Owszem, wystąpiła ona na stanowisku Łozina 17, ale wiąże się z późniejszymi o co najmniej pół wieku czasami. Przypuszcza się zatem, że teren Łoziny został opuszczony u schyłku X w. (Pankiewicz, Rodak 2019, 105 i n.). Korespondowałyby to z ustaleniami poczynionymi dla obszarów południowej Wielkopolski i północno-zachodniego Dolnego Śląska, gdzie większość analogicznych zespołów osadniczych, złożonych z grodu i przyległych osad, upada w podobnym czasie (Chrzan 2018, 273). Tam również w materiałach z wielu obiektów brak jest naczyń wczesnopolskich (np. Wrocławice) bądź wystąpiły one w nikłym procencie (np. Kaszowo).

Na obecnym etapie badań możemy przypuszczać, że rejon Łoziny pozostał niezamieszkały przez mniej więcej okres półwiecza. Jednak to nie obszar grodu i najbliższej niego leżących osad został powtórnie zasiedlony (te pozostały już na stałe opuszczone), lecz północna część wcześniejszego kompleksu. Miało to

miejsce po poł. XI w., być może po restytucji państwa polskiego za czasów Kazimierza Odnowiciela, a wyrazem tego osadnictwa są obiekty, w wypełni-skach których odkryto całkowicie obtaczane naczynia w typie wczesnopolskim (wyróżniona przez mnie IV grupa techno-stylistyczna). Skupiały się one w zachodniej części stanowiska Łozina 17 (ryc. 8). Na ceramikę wspomnianego typu natrafiono także na zlokalizowanym bardziej na wschód stanowisku numer 16. Wystąpiła ona tam w niewielkiej ilości m.in. w dwóch jamach dziegiarskich i została datowana przez badaczy na XI-XII w. (Broda *et al.*, 2011, 26-28). Obiekty z tego czasu, odkryte na obu stanowiskach, wyznaczały zapewne skrajny zasięg osadnictwa, które funkcjonowało na terenie położonym już nieco na północ od opuszczonego kompleksu z X i początków XI w., czyli w miejscu, w którym obecnie znajdują się zabudowania wsi. Na marginesie moich rozważań warto dodać, że najwcześniejszy dokument, w którym pojawia się Łozina, pochodzi z 1201 r. (Haeusler 1883, 172). Wspomina się w nim istnienie kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii, wchodzącego wraz z okolicznymi ziemiami i budynkami w skład dóbr należących do opactwa św. Wincentego na Ołbinie. W. Haeusler przypuszcza, że świątynia ta została erygowana między 1149 a 1201 r. (Haeusler 1883, 172, przyp. 12). Natomiast w 1259 r. książę Henryk III zezwolił opactwu św. Wincentego na Ołbinie na lokowanie w tamtym miejscu wsi na prawie niemieckim (Haeusler 1883, 173). W czasach, o których mowa w powyższych dokumentach, zauważalna jest przerwa osadnicza na stanowisku Łozina 17. Dopiero w XIV w. powrócono w to miejsce z trwałą zabudową (Żółkowski *et al.* 2010), jednak problem ten wykracza już poza ramy chronologiczne niniejszego artykułu.

4. O CERAMICE Z ORNAMENTEM STREFOWYM I JEJ POŁUDNIOWYM WARIANCIE

Warto w tym miejscu pochylić się nad kwestią genezy i proveniencji ceramiki z ornamentem strefowym (grupy D wg Hilcerówny), jest to istotne w kontekście rozważań nad kulturowymi i chronologicznymi związkami zabytków z kompleksu osadniczego w Łozinie. Za rodzimy dla rzeczonych naczyń obszar generalnie uznaje się południową Wielkopolskę i przyległą część Dolnego Śląska w X i początkach XI w. W powstaniu tej tradycji garncarskiej doszukiwano się impulsów z północno-zachodnich

Czech, chodzi tu mianowicie o podobieństwo do ceramiki w typie Zabrušany (szerzej na ten temat w Kolenda, Zamelska-Monczak 2021, 420-426). Na przeszkodzie takiej interpretacji stoją przesłanki geograficzne – wydaje się, iż jest to analogia zbyt odległa. Powiązania i inspiracje można odnaleźć znacznie bliżej. Pod względem formalnym i technologicznym najwcześniejsze wyroby grupy D nawiązują do naczyń typu Tornow, w tym, co szczególnie istotne, jego odmiany C/Menkendorf⁷, odkrywanych na stanowiskach w środkowym dorzeczu Obry (np. w Bruszczewie – Brzostowicz 2002, 31-34)⁸ oraz do lokalnej grupy pojemników o esowatym profilu (nie wszystkie naczynia z ornamentem strefowych charakteryzują się wysoko usytuowanym ostrym załomem brzuśca)⁹. W idei zdobniczej dopatrywać można się inspiracji w ornamentyce ceramiki z Pomorza (naczyń typu Feldberg i Woldegk)¹⁰, co nie powinno dziwić, zważywszy na to, że w skład ludności zamieszkującej w 2. poł. X w. południową Wielkopolskę wchodziły osoby wywodzące się z pomorskiego (wielecko-lucickiego?) kręgu kulturowego (Kara 2002). Chciałbym zasygnalizować jeszcze jeden potencjalny kierunek inspiracji, mianowicie miejscowy. Ornament strefowy grupy D stanowić mógł kontynuację i rozwinięcie stylistyki, z wyłączeniem kształtu korpusu, naczyń typu Bruszczewo¹¹ (omówienie tego typu: Brzosto-

⁷ Analizy fizykochemiczne wskazują na związki technologiczne ceramiki grupy D z naczyniami typu Menkendorf (Stoksik, Paternoga 2009). Są one czytelne głównie w recepturach masy garncarskiej.

⁸ W obrębie kompleksu grodowego w Łozinie ceramika typu Menkendorf współwystępowała z naczyniami z ornamentem strefowym, stanowiąc około 8% zbioru (Pankiewicz, Rodak 2019, 99).

⁹ Z. Hilczerówna zwróciła uwagę na istnienie naczyń o cechach przejściowych, czyli takich o formach i sposobie obróbki powierzchni (obtaczanie częściowe) charakterystycznych dla starszej ceramiki (grupy C), na które naniesiono ornament strefowy (Hilczerówna 1967, 126-128, 132 i n.).

¹⁰ Zob. na ten temat Kolenda, Zamelska-Monczak 2021, 437-442. Naczynia typu Feldberg także odkryto w Bruszczewie (Brzostowicz 1993; 2002, 29-31). Być może ich ornamentyka stała się wzorem dla idei strefowego zdobienia ceramiki typu Bruszczewo. Nie jest jasne natomiast, czy czas występowania obu typów naczyń na osadzie w Bruszczewie ząbiał się.

¹¹ Ludność zamieszkująca w 1. poł. X w. rejon środkowego dorzecza Obry, w tym bruszczewski zespół osadniczy, została, w mojej opinii, około połowy tego stulecia przesiedlona w dorzecza środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry oraz środkowej Prosy – czyli na tereny, gdzie

wicz 1998; 2002, 39-41: Rodzina Typów V, typ 6). Co ciekawe, a jednocześnie znamienne, badaczka, która zdefiniowała poszczególne grupy chronologiczne wczesnośredniowiecznej ceramiki z terenu południowej Wielkopolski, Zofia Hilczerówna (Kurnatowska), kierując się stylistyką umieściła naczynia wspomnianego typu właśnie w grupie D (Hilczerówna 1967, 129, 134 i n.), choć, jak to później wykazano, chronologicznie należą one do fazy C (IX i 1. poł. X w.). Badania Michała Brzostowicza, wsparte analizą dendrochronologiczną, pozwoliły skorelować występowanie tych naczyń z okresem funkcjonowania bruszczewskiego grodu (1. poł. X w.) oraz czasami po jego upadku, przypadającymi już na fazę D (2. poł. X w.; Brzostowicz 1998, 412 i n.; 2002, 41).

Na obecnym etapie badań nie można wyłonić ośrodka, w którym naczynia grupy D pojawiły się najwcześniej. W literaturze przedmiotu wskazuje się grodzisko w Daleszynie jako obiekt z najwcześniej potwierdzoną obecnością tego typu produktów (Kolenda, Zamelska-Monczak 2021, 444)¹². Wystąpiły one w warstwie IV związanej z drugą fazą umocnień, datowaną dendrochronologicznie na czasy po 899 r. Należy jednak mieć na uwadze to, że mamy do czynienia jedynie z *terminus post quem*, a zabytki znalezione w obrębie rzeczonyj jednostki stratygraficznej deponowane były aż do czasu zaprzestania użytkowania grodu około poł. X w. Nie jesteśmy zatem w stanie wskazać dokładnego czasu wyprodukowania odkrytych na tym stanowisku garnków z ornamentem strefowym, może być to 1. ćw. X w., jak i równie dobrze, co wydaje mi się bardziej prawdopodobne, połowa tego stulecia. Co więcej, nie można wykluczyć, iż naczynia te pozostawiła w ziemi ludność, która powróciła w to miejsce w 2. poł. X w., zanim rozpoczęto prace adaptacyjne terenu pod nowe osadnictwo (których to działań świadectwem jest warstwa II – Hilczerówna 1960, 41)¹³, na co wskazywać może ich ścisłe techno-stylistyczne powiązanie z naczyniami z warstwy III (czyli nawarstwien osady z 2. poł. X w.); (Hilczerówna 1960, 54).

najprawdopodobniej wykształcił się strefowy trend w ornamentyce naczyń.

¹² Warto w tym miejscu odnotować, że M. Kara zaproponował alternatywną nazwę dla ceramiki grupy D, mianowicie typ Daleszyn (Kara 2006, 225).

¹³ W 2. poł. X w. (być może u schyłku tego stulecia – Hilczerówna 1960, 41) obszar grodziska powtórnie zasiedlono, nie odbudowano jednak umocnień.

Podsumowując, nurt garncarstwa wczesnośredniowiecznego, którego wyznacznikiem są naczynia z ornamentem strefowym (grupa D według Z. Hilczerówny), wykształcił się, w mojej opinii, około poł. X w. (najwcześniej pod koniec 2. ćw. tegoż stulecia) na obszarze zlewni środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry oraz środkowej Proсны (tzw. ziemi kaliskiej). Adaptował on miejscowe tradycje: formy wyrobów oraz proces technologiczny ich produkcji wzorowane były na ceramice typu Tornow, a w szczególności jej odmiany C – zwanej typem Menkendorf, oraz lokalnej z fazy C. W przypadku ich ornamentyki wzorców doszukiwać można się w stylistyce naczyń pomorsko-wieleckich (typy Feldberg i Woldegk) bądź endemicznego typu Bruszczewo. Producenci ceramiki typu D początkowo kontynuowali rodzime tradycje warsztatowe w zakresie technologii i technik (średnio- i gruboziarnista domieszka tłuczni w masie, niepełne obtaczanie korpusów). Wraz z upowszechnieniem się nowego modelu koła garncarskiego, umożliwiającego szybszą rotację, powierzchnia obtaczania brzuśców uległa zwiększeniu¹⁴. Chciałbym jednak zaznaczyć, że rutynowe zaliczanie ceramiki z ornamentem strefowym do grupy naczyń całkowicie obtaczanych rodzić może nieporozumienie. Już sama Z. Hilczerówna stwierdziła, że termin „naczynia całkowicie obtaczane” jest pewnym skrótem myślowym (Hilczerówna 1967, 125 i n., przyp. 423). Na tak klasyfikowanych naczyniach poziome ciągi garncarskie (czyli świadectwo stosowania obtaczania) często nie obejmują całego korpusu. Poza tym najczęściej fragmentaryczny stan zachowania wyrobów uniemożliwia określenie zasięgu obtaczania. Należy zatem zachować wstrzeźliwość w tego rodzaju kategoryzacji, w szczególności w przypadku wczesnej ceramiki z ornamentem strefowym. Przykład Łoziny wskazuje, że naczynia omawianej grupy nie były obtaczane w dolnych partiach – zasięg ciągów garncarskich (po obu stronach – wewnętrznej i zewnętrznej) wyznaczała najczęściej dolna granica zdobienia. Być może obtaczanie służyło przygotowaniu powierzchni korpusu pod ornament (im większy zasięg zdobienia, tym większy zasięg obtaczania). Niemniej producenci naczyń z ornamentem strefowym stosunkowo szybko przyswoili sobie nowinki warsztatowe i rozpoczęli produkcję wyrobów o wyższym standardzie technologicznym i stylistycz-

nym (do tego rodzaju ceramiki zaliczyć można typ Wrocławice).

Przejdźmy do zagadnienia, które pozornie może wydawać się marginalnym problemem w kontekście analizy i opisu materiału ceramicznego z Łoziny, stanowi ono jednak dobry punkt wyjścia i nie przewodzi w narracji o przestrzennym zróżnicowaniu strefowego stylu naczyń grupy D. Chodzi mianowicie o obecne w literaturze (Pankiewicz, Rodak 2019, 105) powiązanie niektórych garnków z omawianego stanowiska z tzw. formą Wrocław, będącą charakterystycznym i stosunkowo liczny komponentem zbioru zabytków z nawarstwień grodu we Wrocławiu datowanych na koniec X i 1. poł. XI stulecia. Ceramikę tego typu zdiagnozował i szczegółowo scharakteryzował Paweł Rzeźnik (1995, 123-127; zob. także Stoksik 2007, 98-115; Pankiewicz 2023, 280-282). Ujmując rzecz skrótowo, według tego badacza forma tych wyrobów, w szczególności zbliżony do dwustożkowego załom brzuśca ze słabo wyodrębnioną szyjką, nawiązuje do produktów garncarstwa „północnego” – wielkopolskiej grupy D i naczyń typu Tornow, natomiast ich ornamentyka, linia falista na szyjce wraz z dookołnymi żłobkami na brzuścu, wywodzić ma się ze środowiska wielkomorawskiego i czeskiego (chodzi tu o rodzaj zdobnictwa mającego najprawdopodobniej swe źródło w tzw. typie blučinskim ceramiki z Moraw). W konkluzji wspomniany autor stwierdza, że ceramika typu Wrocław reprezentuje „w znacznym stopniu przetworzone południowe idee stylistyczne o dziesiątowiecznej tradycji” (Rzeźnik 1995, 127). Nie przekreślając tej koncepcji, pragnąłbym zaproponować odmienną hipotezę genezy wspomnianego nurtu wytwórczości garncarskiej, istotnego w kontekście wczesnych dziejów prowincji śląskiej. Moje wnioski opieram na następujących obserwacjach. Naczynia ze stanowiska Łozina 17, uznane przez A. Pankiewicz i S. Rodak za mieszczące się w kanonach formy Wrocław (ryc. 6: a, e, g), różnią się jednak od niej wykorzystaniem domieszki średnio- i gruboziarnistego tłuczni (w ceramice typu Wrocław dominuje drobnoziarnisty piasek) oraz wątkami ornamentacyjnymi – ornament strefowy (Łozina) *versus* ornament fryzowy (Wrocław), w którym zwieńczony linią falistą żłobek dookołny obejmuje znaczną część korpusu. Łączy je natomiast niepełne obtaczanie powierzchni brzuśca¹⁵ i sposób formowania wy-

¹⁴ Świadectwem zmian w obrębie warsztatu garncarskiego jest obecność wklęsłych den w naczyniach. Stanowią one dowód na używanie nakładek na koło garncarskie (szerszej na ten temat Chrzan 2012).

¹⁵ Niektóre z przykładów formy Wrocław miały brzuśce całkowicie obtoczone, jednak zasadniczo pasuje się ona w typie ceramiki przejściowej.

lewu (profilowana powierzchnia zewnętrzna), choć w przypadku ceramiki łożynskiej ta druga cecha nie wystąpiła w każdym przypadku. Omawiane naczynia z Łoziny, jak już wspominałem, stanowią przykład wczesnej ceramiki wielkopolskiej grupy D. Także ornament linii falistej na niskiej szyjce lub przewężeniu pod wylewem wpisuje się w ten nurt. Wystąpił on na naczyniach odkrytych na innych stanowiskach południowej Wielkopolski i północno-wschodniego Dolnego Śląska datowanych na fazę D i z charakterystycznym dla niej inwentarzem: Bruszczewo (Brzostowicz 2002, ryc. 20: 3-5); Daleszyn (Hilczerówna 1960, 23: g); Dusina (Kihl-Byczko 1964-1965; ryc. 9: 4); Golina (Teske 2005, ryc. 2: 2); Józefów (Koszałka, Strzelczyk 2006, Fig. 3); Kaszowo (Dzieduszycki 1972, ryc. 13, 17: 2, 20: 2), Niepart (Hensel, Hilczer-Kurnatowska 1972, ryc. 92: 1, 93: 1); Piwonice (Kubiak *et al.* 1953, ryc. 2); Poniec (Zamelska 1995, ryc. 12: 1); Rochy (Kosiński 1991, ryc. 8: 4); Wesółka koło Kalisza (Szenicowa 1964, ryc. 2: trzecie od góry – tu ścisła analogia do naczynia z Łoziny 17 – ryc. 6: a); Wrocławice (Kolenda, Zamelska-Monczak 2020, ryc. 10: b, c), jak i sama Łozina, o czym wspominają A. Pankiewicz i S. Rodak (2019, 105, ryc. 11: d, g, 13: d, 14: b). Poza wspomnianym obszarem, na południe od Wrocławia, leży grodzisko w Strachowie¹⁶, z którego pochodzi liczny zbiór naczyń z analogicznym wątkiem zdobniczym (Hołubowicz 1957, ryc. 3: 1, 4; Lodowski 1980, ryc. 5: a, b, d, e, f, 6: a, f, 7: d). Należy jednak zaznaczyć, że na rodzimych dla grupy D terenach (dorzecza środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry oraz środkowej Proсны) na szyjkach bądź na barku brzuśca przeważa ornament wykonany narzędziem wielodzielnym, czy to w postaci linii falistych (np. na naczyniach typu Wrocławice – zob. Kolenda, Zamelska-Monczak 2020), czy też rzędów nakłuc (np. Daleszyn – Hilczerówna 1960, ryc. 24, 31, 36: a, b; Golina – Teske 2005, ryc. 2: 1, 3, 4, 6, 8; Łobez – Teske 2003: ryc. 6: a-c; Milicz – Kolenda 2008, ryc. 25; Poniec – Zamelska 1995, ryc. 11-15). Na tej podstawie zakładam, że pojedyncza linia falista na szyjce charakterystyczna jest raczej dla południowej strefy omawianej tradycji garncarskiej (reprezentowanej przez zabytki z Łoziny, Strachowa i być może Wrocławia) i wiąże się zapewne z ludnością migrującą w kierunku południowym (o czym dalej). Jak już wspominałem, nie należy doszukiwać się południowych (czeskich) inspiracji w genezie idei

¹⁶ Geneza tego obiektu będzie przedmiotem rozważań w dalszej części artykułu.

strefowego zdobienia naczyń grupy D – była to lokalna inicjatywa, kompilująca rozwiązania technologiczne i stylistyczne obecne w garncarstwie południowej Wielkopolski w 1. poł. X w. Sądzę, że wieńczący wątki strefowe ornament pojedynczej linii falistej na szyjce również jest produktem kreatywności miejscowych garncarzy. Ta odmiana ceramiki grupy D byłaby zatem, obok np. typu Wrocławice, jedną z wielu lokalnych wariacji¹⁷.

Wracając jednak do formy Wrocław, początki jej implementacji we wrocławskim środowisku kulturowym są trudne do ustalenia. Paweł Rzeźnik (1995, 137) przypuszcza, że wiążą się one z okresem funkcjonowania najwcześniejszego grodu na Wyspie Tumskiej, który, według ostatnich badań, powstał najpewniej w latach 60. X w. (Pankiewicz 2023, 41, 53)¹⁸. A. Pankiewicz widziałaby je raczej w ostatniej ćw. X stulecia (Pankiewicz 2023, 280). Na drodze do poznania kultury materialnej ludności użytkującej tę najstarszą wrocławską warownię stoi jednak szczątkowy stan zachowania nawarstwień kulturowych związanych z tym czasem. Wszelako istotna jest konstatacja, iż wśród „obcych” wyrobów z tej fazy zauważyć można zdecydowaną przewagę „elementów wywodzących się z szeroko rozumianej północy, czyli północnej części Śląska, terenów Wielkopolski a także np. obszarów Pomorza Zachodniego” (Pankiewicz 2023, 282; jako pierwszy prawidłowość tę zaobserwował P. Rzeźnik – 1995, 111-143). Do tej kategorii zaliczają się naczynia z ornamentem strefowym, w tym także ich odmiana z pojedynczą linią falistą na szyjce (Kaźmierczyk *et al.* 1979, ryc. 5: i; 5: n; 1980, ryc. 2: a, b, d; Rzeźnik 1995, ryc. 52: e). Nieznany jest dokładny udział ceramiki wielkopolskiej grupy D w zbiorach zabytków z Ostrowa Tumskiego, niemniej w świetle dotychczas opublikowanych materiałów jej obecność we Wrocławiu nie budzi wątpliwości. Biorąc to wszystko pod uwagę, sądzą, iż nie należy poszukiwać dalekich geograficznie, południowych inspiracji w powstaniu formy Wrocław, gdyż ze wzorcem ówczesni garncarze stykali się zapewne na co dzień. Sugeruję, że nie tylko kształt tych garnków nawiązuje

¹⁷ O lokalnym zróżnicowaniu w obrębie ogólnie pojętych naczyń z ornamentem strefowym wspominają J. Kolenda i K. Zamelska-Monczak (2021, 447 i n.)

¹⁸ Jego forma była najpewniej analogiczna nie tylko do obiektów z tego czasu zlokalizowanych na obszarze południowej Wielkopolski i północnej części Dolnego Śląska, lecz także do grodów w Łozinie i Strachowie. Jest to istotne w kontekście moich dalszych rozważań.

do naczyń „wielkopolskich”, lecz także ornamentyka (linia falista na szyjce). Stawiam hipotezę, że omawiana forma genetycznie wywodzi się z rodzimej, choć początkowo napływowej ceramiki grupy D, która uległa przekształceniu w wyniku adaptacji nowych wzorców warsztatowych aplikowanych przez silny organizm państwa piastowskiego. Lokalną inicjatywę wspiera także obserwacja A. Pankiewicz, według której w nawarstwieniach wczesnego grodu na Ostrowie Tumskim „nie zaobserwowano nawiązań do kultury południowego sąsiada w materiałach masowych. Przeciwnie, w ceramice z X-wiecznego Wrocławia odnajdujemy liczne analogie do wyrobów z obszaru Wielkopolski [tu odwołanie do pracy P. Rzeźnika]” (Pankiewicz 2012, 294). Ten kolaż techno-stylistyczny składający się na formę Wrocław stanowić mógł lokalną, ograniczoną do mieszkańców Ostrowa Tumskiego i pojedynczych okolicznych osad, odpowiedź na tzw. ceramikę wczesnopolską. Stanowiłaby ona zatem połączenie dwóch standardów stylistycznych – tradycyjnego (miejscowego) i nowego, rozprzestrzeniającego się wraz z władzą piastowską. Proces wypierania formy Wrocław przez całkowicie obtaczane, zestandaryzowane produkty garncarstwa wczesnopolskiego, związany mógł być z wymianą pokoleniową wśród producentów i/lub użytkowników naczyń, funkcjonujących w znacznym stopniu zunifikowanym państwie polskim.

A jakie miejsce w tym wszystkim ma ceramika z Łoziny? Była ona genetycznie starsza od formy Wrocław i reprezentowała napływową tradycję garncarską, która z biegiem czasu nabrała lokalnego charakteru, przy czym linia falista na szyjce stała się jej znakiem rozpoznawczym. Tradycja ta objęła swym zasięgiem tereny położone na południe od Wzgórz Trzebnickich¹⁹. To przywiązanie do wspomnianego wątku ornamentacyjnego stało się trwałym wyróżnikiem lokalnej ludności, na tyle zakorzenionym

w ówczesnej świadomości, że znakowano nim wyroby znane obecnie jako forma Wrocław, stanowiące stadium przejściowe między tradycją a nieuchronną zmianą, której nośnikiem było rosnące w siłę państwo Piastów.

5. DZIEJE REGIONU. PERSPEKTYWA MAKROREGIONALNA

Jak wykazały studia archeologiczne, wczesno-średniowieczne dzieje okolic późniejszej wsi Łozina skorelowane są z sytuacją społeczno-polityczną położonego na północ od tego miejsca regionu, obejmującego zlewnie środkowej i górnej Obry, środkowej i górnej Baryczy oraz środkowej Proсны. To na tym terenie rozegrały się kluczowe dla dziejów Śląska procesy, których geneza nierozzerwalnie wiąże się z powstaniem i ekspansją państwa piastowskiego. Szczegółowo problem ten przedstawiono w innym miejscu (Chrzan 2018 – tam literatura), tu przybliżę najważniejsze hipotezy.

W 1. poł. X w. w południowej części późniejszej Wielkopolski i na przyległym obszarze Dolnego Śląska osadnictwo grupowało się w trzech regionach, odpowiadających zapewne trzem jednostkom plemiennym²⁰: w dorzeczu środkowej Obry i wzdłuż Rowu Polskiego istniało zgrupowanie, zwane niekiedy w literaturze mianem Obrzanie; w rejonie Kalisza i górnego dorzecza Baryczy zamieszkiwało nieznane z nazwy plemię; dolne dorzecze Baryczy natomiast należało zapewne do Dziadoszan. Około poł. X w. obraz ten uległ przekształceniom. Częściowo opuszczone zostają dotychczasowe siedziby domniemanych Obrzan (osadnictwo przetrwało jedynie w wybranych regionach, na przykład w rejonie Bruszczewa, choć tamtejszy gród nie zostaje już odbudowany po pożarze), a jednocześnie następuje znaczny wzrost zalud-

¹⁹ Fragment naczynia z ornamentem strefowym i pojedynczą linią falistą na szyjce odkryto w trakcie badań grodziska z X w. w Grodziszczu (Pankiewicz 2005, ryc. 21: b). Mimo tego, że jest to tylko jedna skorupa, to przypuszczam, że stanowi ona dowód na pewną formę kontaktu bezpośredniego bądź pośredniego między społecznością Ślęzan (do których najpewniej wspomniany gród należał) a ludnością użytkującą naczynia wielkopolskiej grupy D, być może tą, która osiedliła się w rejonie Ślęzy (o czym w dalszej części artykułu). Przykłady naczyń grupy D wystąpiły także na innych pojedynczych stanowiskach z południowego Dolnego Śląska (np. Niemcza, Legnica – Pankiewicz 2012, 291).

²⁰ Termin „plemie” to współczesny umowny twór określający, jak pisze P. Boroń, „po prostu pewien lud” (Boroń 1999, 49). Ujmując problem bardziej szczegółowo, plemieniem nazwać można organizację społeczną i wspólnotę identyfikacyjną powiązaną silnymi więzami wewnętrznymi, na których wykształcenie złożył się spłot przeszłych i współczesnych wydarzeń, tradycja, obyczaj oraz warunki codziennego bytowania. Plemiona miały podstawę terytorialną, a poczucie związku z zamieszkiwanym obszarem stanowiło istotny wyznacznik plemiennej tożsamości. Zob. uwagi w Fokt 2014, 4-7 – tam literatura dotycząca problematyki stosowania terminu plemię w piśmiennictwie naukowym.

nienia na obszarze środkowej i górnej Baryczy, ziemi kaliskiej (obszar środkowej Prozny) i w górnym dorzeczu Obry. Powstaje tam gęsta sieć grodów (analogicznych do tych, jakie istniały w dorzeczu środkowej Obry) i przyległych do nich osad. Ponadto pojawiają się świadectwa na zamieszkanie w tym rejonie ludności z Pomorza (Kara 2002). Mechanizm tej transformacji jest trudny do określenia, niewątpliwie związany był w jakiś sposób z działalnością kształtującego się i ekspandującego państwa piastowskiego²¹. Jednak nie należy utożsamiać liczego pojawienia się grodów na pograniczu późniejszej Wielkopolski i Dolnego Śląska z bezpośrednią aktywnością budowlaną Piastów. Sądzę, że była to inicjatywa lokalna, to znaczy społeczeństw przybyłych na omawiane tereny i żyjącej już tam ludności. Funkcjonowali oni w tradycyjny dla siebie sposób i praktykowali swe dotychczasowe wierzenia. Początkowo zapewne tworzyli konglomerat kulturowy, złożony z elementów napływowych i autochtonicznych, lecz szybko wykształcili swą własną tożsamość kulturową, której nośnikiem i przejawem stała się m.in. jednolita wytwórczość garncarska w postaci naczyń z ornamentem strefowym. Poprzez tę ceramikę manifestowano przynależność do jednej wspólnoty²². Nie jasne jest to, w jakich relacjach ludność ta pozostawała względem Piastów. Można przypuszczać, że była to zależność trybutarna – „władcy gnieźnińscy” pozwalali funkcjonować im w tradycyjny dla siebie sposób, pod warunkiem uiszczania należnych świadczeń w dobrach naturalnych (produkty spożywcze, żelazo), stawiania się na wezwanie pod orężem oraz obsługi szlaków handlowych (wzdłuż

Baryczy, na linii wschód-zachód, oraz Prozny, łączącej szeroko pojętą północ z południem).

Osobnym problemem, interesującym choć nieźmiernie trudnym do rozwiązania, jest to, pod jakim etnonimem funkcjonowała owa społeczność z 2. poł. X w. z pogranicza późniejszej Wielkopolski i Dolnego Śląska. Niektórzy badacze, będący jednak w mniejszości, lokują na omawianym terenie Trzebowian, znanych z tzw. dokumentu praskiego z 1086 r. (Chrzan, Moździoch w druku). Za taką możliwością przemawia obecność w dorzeczu Baryczy takich toponimów, jak Trzebnica i Trzebicko, a także etymologia – trzebowianami nazwać można ludzi trzebiących lasy pod swe siedziby. Pasowałyby to idealnie do sytuacji osadniczej w zlewniach środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry i środkowej Prozny – nowo przybyła społeczność tworząc swe miejsce zamieszkania wycinała lasy²³. Kontrpropozycją dla tej hipotezy jest dominujący wśród historyków i archeologów pogląd o istnieniu Trzebowian w dorzeczu Kaczawy²⁴ w rejonie Legnicy (Jaworski 2005, 304 i n.; Fokt 2014 – tam wcześniejsza literatura). W związku z brakiem, poza wspomnianym dokumentem praskim, źródeł pisanych przybliżających lokalizację rzeczonego plemienia, kwestię „trzebowiańską” najbezpieczniej będzie uznać za nierozstrzygniętą. Mimo moich inklinacji w kierunku pierwszej z wymienionych wyżej koncepcji, w dalszej części artykułu traktować będę omawianą tu ludność za członków nieznanego z imienia plemienia.

Co zatem wspólnego mają mieszkańcy wczesnośredniowiecznej Łoziny z ludnością tego nieznanego z imienia plemienia? Byli oni mianowicie jego członkami, którzy weszli w skład jednej, być może pierwszej, z fal migracyjnych znad Baryczy ku południowi. Sądzę, że przyczyn tych posunięć należy doszukiwać się we względach demograficznych. Jak już wspomniałem, około poł. X w. w dorzeczu środkowej i górnej Baryczy, środkowej Prozny i górnej Obry napłynęły z północnego zachodu masy ludności z podbitych (?) przez Piastów ziem. Na mechanizm

²¹ Pod rozważę poddać można trzy hipotezy. W myśl pierwszej zasiedlenie południowej Wielkopolski dokonało się dobrowolnie, w porozumieniu i z inicjatywy Piastów. Druga zakłada karną translokację przez pierwszych władców Polski członków podbitych społeczności (w tym głównie Obrzan, a w mniejszym stopniu Pomorzan/Wieleców). Według trzeciej natomiast na omawianych ziemiach osiedliła się ludność, która opuściła swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, uciekając przed bezpośrednim zagrożeniem ze strony Polan. Uważam, że druga z wymienionych możliwości jest najbardziej prawdopodobna.

²² O stylu (w tym także ceramicznym) i jego społecznych funkcjach napisano już wiele, szczególnie na gruncie archeologii i antropologii anglosaskiej (m.in. Sackett 1977; Hegmon 1992; Shanks, Tilley 1996, 135-171; Bowser 2000). W języku polskim na temat stylu ceramicznego jako wyznacznika tożsamości grupowej pisali A. Niewęglowski (1992) i A. Buko (2000). W przypadku naczyń grupy D podobne ujęcie prezentują J. Kolenda i K. Zamelska-Monczak (2021, 447).

²³ Inną etymologiczną wskazówką mogłaby być możliwość urobienia nazwy Trzebowianie od *třeba*/*treba*, czyli ofiary. Wsparciem dla tej hipotezy byłoby istnienie domniemanego miejsca kultu w Trzebnicy (Młynarska-Kaletynowa, Rozpędowski 2005). Byłaby zatem Trzebnica centralnym ośrodkiem plemienia Trzebowian.

²⁴ Jeśli istotnie Kaczawa zwana była pierwotnie Trzebową (Młynarska-Kaletynowa 1977, 191), to byłby to ważki i zapewne rozstrzygający argument za lokowaniem w jej dorzeczu omawianego ludu.

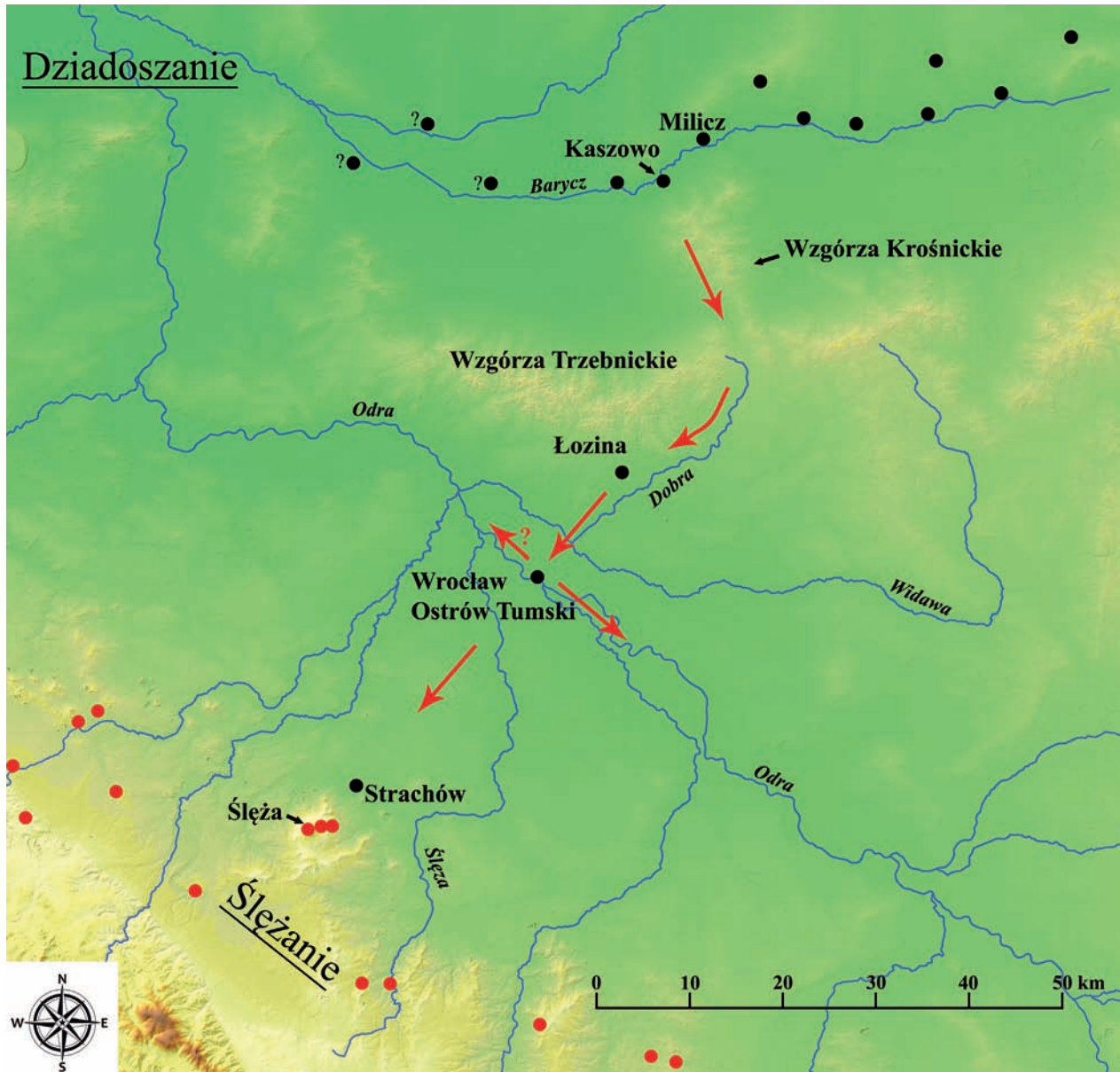
zajmowania ziem pod osadnictwo wpływ miały dwa naczelną czynniki: przyrodniczy oraz społeczno-prawny. W pierwszej kolejności zajęto doliny rzek, czyli obszary łatwiejsze do uprawy (z racji obecności lekkich gleb aluwialnych) i zapewne o mniejszym, niż wysoczyzny, stopniu zalesienia. W obliczu stałego napływu migrantów zaczęto wkraczać na tereny Wysoczyzny Kaliskiej i Leszczyńskiej, pokryte zapewne gęstymi lasami i z trudniejszymi do uprawy glebami płowymi i brunatnymi. Podstawowym segmentem systemu plemiennego była samorządna wspólnota terytorialno-sąsiedzka, skupiająca określoną liczbę mniej lub bardziej spokrewnionych ze sobą osób (Modzelewski 2004, 343-351, 356). Na jej określenie używać będą terminu opole²⁵. Nadzrędnymi zadaniami takiej organizacji było wspólne dysponowanie ziemią i stanie na straży ładu społecznego. Obejmowała ona grupę osad (jedno- bądź kilkudworczych) zlokalizowanych w mniejszej lub większej odległości od miejsca centralnego – czoła opolnego, którym był najpewniej gród. Granice opoli musiały być, choćby jedynie w zarysie, znane osobom je zamieszkującym i były respektowane przez wszystkich członków plemienia. Oznacza to, że gdy już jakieś opole powstało, to pozostali współplemieńcy nie ingerowali w jego integralność terytorialną – gdy zaistniała potrzeba utworzenia nowej jednostki, na przykład w wyniku wyczerpującego zasoby żywieniowe istniejącego opola przerosłu demograficznego (czynnik wewnętrzny) bądź w obliczu napływu ludności (czynnik zewnętrzny), organizowano nowy związek terytorialny na obszarze niepodlegającym jakiegokolwiek jurysdykcji. Świadectwem takiego postępowania jest sieć grodów, które wyznaczały najprawdopodobniej środek opolnych domen. Ich mniej więcej równe odległości od siebie wskazują, że powierzchnie poszczególnych jednostek terytorialnych były do siebie zbliżone. Istnieje jednak jeszcze jedna możliwość. Wspomniane wyżej zajęcie przez przybyszów obszaru, na którym istniało już jakieś osadnictwo, wiązać mogło się z siłowym przejściem określonej przestrzeni. Było ono możliwe w przypadku, gdy agresor dysponował większym potencjałem militarnym i/lub demograficznym oraz tylko wtedy, gdy ujarzmieni należeli do innego plemienia.

²⁵ Jest to jedna z możliwych nazw takiej jednostki. W zależności od obszaru Słowiańszczyzny znana była także pod nazwami żupa, osada, gród, wierw', mir, obszczina, wołost', gorod, pogost (szerzej na ten temat Łowmiański 1970, 47-65).

Stały napływ ludności, jaki miał miejsce najpewniej w latach 50. i/lub 60. X w., wyczerpał możliwości aprowizacyjne omawianego regionu. Zaczęło po prostu brakować dogodnych do życia miejsc. W dolinach rzek istniały już opola, podobnie jak na przyległych partiach Wysoczyzn. Obszar gęstych lasów porastających Kotlinę Milicką i Żmigrodzką (ogólnie mówiąc – teren na południe od Baryczy), nie obiecywał komfortowych warunków do prowadzenia gospodarki rolnej (chodzi w szczególności o występowanie mało żyznych gleb rdzawych bielcowych oraz licznych bagnisk i stref podmokłych). Przypadek Łoziny wskazuje, że pewna grupa, zapewne w poszukiwaniu odpowiedniego do stałego zasiedlenia miejsca, podjęła decyzję o ruszeniu dalej na południe²⁶. Być może marsz taki stał się możliwy w momencie poluzowania kontroli ze strony aparatu przymusu państwa piastowskiego. Mogło mieć to miejsce wraz ze skierowaniem przez Mieszka uwagi i wysiłku militarnego w przeciwnym geograficznie kierunku. Chodzi mianowicie o zaangażowanie księcia gnieźnieńskiego w walki z Wietami w latach 60. X w. Sądzę, że trasa migracji swój początek miała w rejonie grodów w Miliczu i Kaszowie, biegła wzdłuż garbu morenowego zwanego Wzgórzami Krośnickimi²⁷, a następnie brzegiem rzeki Dobra, której źródło znajduje się u podnóża wspomnianych Wzgórz (ryc. 9). W rejonie późniejszej Łoziny natrafiono na stosowny do zamieszkania teren. Być może napotkano tam ludność autochtoniczną, której obecność poświadczała gospodarczą przydatność zastanej ekumeny. Została ona wyparta bądź włączona do powstałej wspólnoty terytorialno-sąsiedzkiej. Założono trwałe osady i wybudowano gród – świadectwo sprawowania przez członków opola władztwa nad okolicznymi ziemiami. Przypuszczam, że przybyły całe rodziny z własnym inwentarzem, w tym zwierzętami i zbożem do obsiania. Przyniesiono także własne rozwiązania warsztatowe w zakresie produkcji rzemieślniczej, w tym także garncarskiej.

²⁶ Zachodni kierunek migracji, w dół Baryczy, napotkać mógł barierę w postaci osadnictwa Dziadoszan. Mogli oni nie wyrazić zgody na trwałą obecność migrantów na terenie pozostającym pod ich jurysdykcją. Pod uwagę należy wziąć także to, że pod względem potencjału bojowego oba ludy stać mogły na podobnym poziomie. Być może istniała ponadto pewna forma porozumienia między oboma plemionami, w szczególności w zakresie obsługi nadbaryckiego szlaku.

²⁷ Była to naturalna arteria położona między zalesionymi i zabagnionymi kotlinami: Milicką na wschodzie i Żmigrodzką na zachodzie.



Ryc. 9. Hipotetyczne drogi migracji nosicieli „strefowej” tradycji garncarskiej; czarne kropki – grody nieznanego z imienia plemienia z dorzecza środkowej i górnej Baryczy, górnej Obry i środkowej Proсны; czerwone kropki – grody Ślęzań

Fig. 9. Hypothetical migration routes of the bearers of the “zonal” pottery tradition; black dots – strongholds of an unnameable tribe from the basins of the middle and upper Barycz, upper Obra and middle Proсна; red dots – strongholds of the Slezanians

Sądzę, że wraz założeniem łozińskiego opoła napływ ludności z nad Baryczy nie zakończył się. Przybywały kolejne grupy poszukujące dogodnego do osiedlenia się terenu. Obrany przez nich kurs leży w sferze hipotez, i to tych zaliczanych do nazbyt śmiałych, jednak biorąc pod uwagę dostępne źródła archeologiczne, czyli stanowiska z kulturą materialną analogiczną do tej z terenów pogranicza południowej Wielkopolski i północno-wschodniego Dolnego Śląska, wydaje się być prawdopodobny. U podstaw mych

przypuszczeń leży fenomen natury krajobrazowej. Chodzi mi mianowicie o to, iż ze stoku Wzgórz Trzebnickich w rejonie Łoziny, jak i z samego łozińskiego kompleksu osadniczego, rozciąga się w kierunku południowym widok na dolinę Odry i przedgórze Sudeckie. Dominantą tej panoramy jest góra Ślęza, której masyw wyraźnie odznacza się na tle otaczających go równin. Przypuszczam, że stała się ona punktem orientacyjnym – ku niej skierowały się kolejne fale migracji. To mniemanie opieram na następującej ob-

serwacji: jeśli połączymy linią prostą gród w Łozinie ze szczytem Ślęzy, to na jej przecięciu znajdują się takie stanowiska jak Wrocław Ostrów Tumski i Strachów, reprezentujące zbieżny z łozińskim model kulturowy. Myśl tę należy uzasadnić i uszczegółowić.

Zacznijmy od Wrocławia. Osadnictwo wczesnośredniowieczne na jego obszarze i przyległych terenach (tzw. zapleczu) doczekało się ostatnio wnikliwego opracowania (Pankiewicz, Rodak 2022; Pankiewicz 2023). Nie będę tu szczegółowo omawiał tego problemu, odsyłam do cytowanej literatury, zaznaczę tylko najważniejsze kwestie. W IX i 1. poł. X w. zasiedlenie doliny Odry w tym regionie było stosunkowo ubogie, rzeka ta stanowiła raczej niezamieszkałą strefę graniczną niż oś osadniczą (Pankiewicz, Rodak 2022, 220 i n., 224; Pankiewicz 2023, 69)²⁸. Wyspy późniejszego Wrocławia (w tym Ostrów Tumski) były w owym czasie najprawdopodobniej opuszczone. Większe skupiska osad grupowały się na północ od Odry wzdłuż Widawy i na przedpolu Wzgórz Trzebnickich (być może tworzyły one niewielką jednostkę plemienną, do której zaliczyć można mieszkańców rejonu Łoziny z czasów sprzed napływu ludności z północy²⁹) oraz na południe od linii wspomnianej rzeki, bliżej zwartej osadnictwa plemienia Ślęzan. Oba skupiska wykazywały pewne różnice w obliczu kulturowym. Pomiędzy nimi, wśród pustki osadniczej, powstaje, najprawdopodobniej w latach 60. X w. (Pankiewicz 2023, 53), gród na wyspie odrzańskiej, nazwanej później Ostrowem Tumskim³⁰. Swymi wymiarami i kształtem odpowiadał analogicznym założeniom obecnym w tym czasie w strefie niżowej północnego Dolnego Śląska i południowej Wielkopolski. Najprawdopodobniej również inne składniki kulturowe (ceramika) użytkowników tego obiektu odpowia-

dały tym z „północy” (Pankiewicz, Rodak 2019, 107; Pankiewicz 2023, 41, 68)³¹.

Mniemam zatem, że pierwszy gród we Wrocławiu założyli przybysze z północy (owi reprezentanci nieznanego z imienia plemienia)³². Obiekt wrocławski stał się kluczowy dla dziejów regionu. To on dał podwaliny pod późniejszy centralny ośrodek piastowski, a w rezultacie miasto średniowieczne. Został jednak przy początkowym odcinku jego dziejów. Wraz z napływem ludności ugruntowany został szlak komunikacyjny biegnący przez Łozinę ku północy. Tą drogą napływały idee (w ramach kontaktów z macierzystym ugrupowaniem plemiennym³³) i elementy kultury materialnej, a przede wszystkim kolejne fale osadników. Z terenu Wrocławia ruszono być może wzdłuż Odry na zachód i wschód – na obecnym etapie badań te kierunki ekspansji pozostają jednak w sferze hipotez. Być może z orientacją zachodnią łączyć można znalezisko fragmentu naczynia wielkopolskiej grupy D z grodziska w Lubnowie. Jednak geneza samego obiektu nie została jak dotąd wyjaśniona (Pan-

³¹ Na przeszkodzie do uzyskania pewności w tym względzie stoją, podkreślane przez A. Pankiewicz, słabe ślady zabudowy pierwszego wrocławskiego grodu i szątkowy stan zachowania zabytków z tego początkowego okresu funkcjonowania obiektu (Pankiewicz 2023, 70 i n.). Być może warstwy te zostały naruszone przez późniejsze intensywne osadnictwo na Wyspie Tumskiej. Ponadto trzeba mieć na uwadze to, że pierwszy gród wrocławski istniał zapewne tylko przez około 20 lat, zatem pozostałości po kulturze materialnej jego użytkowników nie mogą być porównywalne do co najmniej dwukrotnie dłuższej funkcjonujących obiektów w Łozinie czy Strachowie.

³² Pogląd taki wyraziła już wcześniej A. Pankiewicz (2023, 68 i n., 71). Autorka ta w swej pracy dokonała przeglądu koncepcji na temat genezy grodu na Ostrowie Tumskim (Pankiewicz 2023, 37-41). Dość popularnym poglądem na ten temat jest utożsamianie budowy tej warowni z ekspansją czeską (ostatnio B. Paszkiewicz 2023, 84 i n.). Koncepcja ta błędnie jednak w obliczu analizy źródeł archeologicznych, o czym szerzej pisze A. Pankiewicz w cytowanej pracy.

³³ Członkowie każdego plemienia spotykali się cyklicznie na ogólnoplemiennym wiecu w centralnym dla danego ugrupowania ośrodkiem (dla ludności omawianego tu nieznanego z imienia ludu mógł to być Kalisz). Wiecom towarzyszył na ogół targ (często spotkania wiecowe odbywały się właśnie na placach targowych – Boroń 1999, 88 i n.). Stanowił on okazję do dzielenia się nie tylko wiadomościami, lecz także nowinkami warsztatowymi, szczególnie z dziedziny garncarstwa – stąd też wspólny styl ceramiczny mógł zaistnieć na szerokim obszarze. Nie można wykluczyć też tego, że podczas takich spotkań nabywano/otrzymywano naczynia z określoną ornamentyką.

²⁸ Cytowane badaczki przypuszczają, że taki stan rzeczy mógł wynikać z przyczyn środowiskowych – wysoki stan Odry w IX i 1. poł. X w. ograniczał dostępność dla osadnictwa obszarów w dolinie tej rzeki (Pankiewicz, Rodak 2022, 224; Pankiewicz 2023, 69).

²⁹ Nie znane są z tego obszaru grody z czasów poprzedzających budowę warowni w Łozinie. Zapewne plemię to odznaczało się niskim potencjałem demograficznym i co za tym idzie, bojącem.

³⁰ Trzeba podkreślić, że sytuacja przyrodnicza 2. poł. X w. uległa polepszeniu – klimat się ocieplił, a poziom wód obniżył. Sprawilo to, że osiedlenie się na wyspie odrzańskiej przybrać mogło długotrwały charakter bez większego ryzyka podtapiania. Ponadto stan Odry w rejonie Wrocławia był wówczas stosunkowo niski, co umożliwilo jej łatwe forsowanie (Pankiewicz, Rodak 2019, 229).

kiewicz, Rodak 2019, 221). Droga na wschód również czeka na analizę. Wydaje się ona jednak wielce prawdopodobna, poświadczają ją odkrycia ceramiki z ornamentem strefowym na obszarze Opolszczyzny³⁴. Szczególną rolę w tej problematyce pełni zlokalizowany na Śląsku Opawskim gród w Opave-Kylešovicach. Badacze tego stanowiska podkreślają, że obiekt ten pod względem formy i techniki budowy (konstrukcja hakowa) reprezentuje obcy dla obszaru Czech i Moraw element. Wskazują nadto, iż posiada on analogie na terenie obecnej Wielkopolski, wprost stwierdzając, że budowniczości tej warowni przybyli z północy (Kouřil, Gryc 2018, 209). Dodajmy do tego istotne fakty, mianowicie gród ten wzniesiono między latami 40. a 60. X w. (lecz raczej bliżej górnej granicy tego zakresu; Kouřil, Gryc 2018, 209; Pankiewicz 2023, 70), a w jego nawarstwieniach odkryto ceramikę z ornamentem strefowym (Kouřil, Gryc 2018, ryc. 23, 24: 3, 6), choć w niewielkiej ilości. Przypuszczenie, iż obiekt ten powstał z inicjatywy ludności reprezentującej omawiany w niniejszym artykule nieznaną z nazwy lud raziłby nadmiernym, słabo uzasadnionym optymizmem. Niemniej uważam, że nie można wykluczyć takiej możliwości. Zapewne raczej ma A. Pankiewicz upatrująca w grodzie w Opave-Kylešovicach wspólnej inicjatywy czesko-polskiej (Pankiewicz 2023, 70). W sferze hipotezy leży natomiast mniemanie, że zanim Piastowie wspólnie z Przemysłami przejęli ten gród, to wcześniej funkcjonować mógł on jako czoło opolne ludności przybyłej z północy wzdłuż Odry.

Niewątpliwie jednak obrano w 2. poł. X w. kierunek na Ślężę. Świadectwem tego jest grodzisko w Strachowie, zlokalizowane niedaleko tej góry. Zostało ono przebadane w znacznym stopniu, a wyniki tych badań przedstawiono w krótkich sprawozdaniach (Hołubowicz 1957; Lodowski 1980). Wały tego obiektu mają kształt niemal idealnego pierścienia o średnicy zewnętrznej wynoszącej ok. 80 m, zamy-

kającego majdan o średnicy ok. 30 m. Znakomicie wpisuje się on w schemat wielkościowy grodów z IX i X w. z dorzecza Baryczy, środkowej Proсны i górnej i środkowej Obry (Chrzan 2018). Za to jego lokalizacja na płaskim terenie (przy Czarnej Wodzie) oraz forma wyróżnia go wśród warowni z południowej części Dolnego Śląska, gdzie dominują obiekty wyżynne o zróżnicowanym przebiegu linii wałów, często wieloczołowe (Jaworski 2005). To, co w szczególności różni gród w Strachowie od stanowisk z Przedgórze Sudeckiego, to odkryta w jego obrębie ceramika naczyniowa, wśród której dominują formy z ornamentem strefowym zaliczane do „wielkopolskiej” grupy D. Tradycja garncarska użytkownikóW strachowskiej warowni stanowiła obcy wtęret w lokalnym środowisku zdominowanym przez garnki o esowatym profilu zdobione ornamentem grzebykowym oraz tzw. ceramikę gładką (zob. Pankiewicz 2012, 91-97).

Materiały zabytkowe ze Strachowa znane są mi z autopsji – dominuje w nich ceramika strefowa, wśród której wydzielić można dwie grupy technologiczne: pierwsza, zapewne starsza, odznacza się bardziej archaicznymi cechami (niepełne obtaczanie, częste płaskie dna, gruba domieszka), w drugiej natomiast zauważyć można atrybuty rozwiniętego garncarstwa (całkowite obtaczanie, wklęsłe dna, drobniejsza domieszka, lepszy wypał). Na tej podstawie sędzę, że gród w Strachowie wzniesiono mniej więcej w tym samym czasie co obiekty w Łozinie i Wrocławiu, a kres jego użytkowania nastąpił na przełomie X i XI stulecia.

Z powyżej przedstawionych uwag można wysunąć hipotezę, iż gród wzniosła i użytkowała ludność przybyła z północy, być może wspomnianym wyżej szlakiem Milicz-Łozina-Wrocław. Miejsce jego budowy jest jednak nieprzypadkowe. Powstał on mianowicie tuż przy strefie zwartego osadnictwa plemienia Ślęzan. Sytuacja mogła być podobna do tej znad Baryczy (zob. przyp. 26) – osadnicy natknęli się na barierę dobrze zorganizowanego i silnego plemienia. Założono zatem osiedla poza istniejącymi ślęzańskimi opolami – wyznaczały one kres możliwości migracyjnych w kierunku południowym. Ten kompleks osadniczy pełnił zapewne istotną rolę w obustronnych kontaktach międzyplemiennych³⁵. Ludność omawianego tu nieznanego z imienia plemienia wejść mogła

³⁴ Wystąpiła ona na grodziskach w Stroszowicach i Żlinicach (Pankiewicz 2012, 136). Geneza obu obiektów wymaga doprecyzowania (zob. Kaźmierczyk *et al.* 1977, 483-489, 586-590). Przypuszczenie, iż w powstaniu zlokalizowanego nad Odrą grodziska w Żlinicach udział brali przybyli z północnego zachodu członkowie omawianego w niniejszej pracy nieznanego z imienia plemienia, na co wskazywać mogłaby forma tego obiektu, obecność wspomnianego typu naczyń oraz proponowane przez A. Pankiewicza (2012, 136) datowanie zbioru ceramiki z tego stanowiska, byłoby na obecnym etapie badań koncepcją zbyt śmiałą. Niemniej sędzę, że należy brać ją pod rozwagę.

³⁵ Być może garncarstwo ludności napływowej wywarło wpływ na stylistykę naczyń produkowanych przez autochtonów (zob. uwagi w Pankiewicz 2012, 101, 291). Nadmienić należy ponadto odkrycie fragmentów cerami-

w momencie powstania zespołu strachowskiego w orbitę wpływów biskupstwa czeskiego, które najprawdopodobniej rościło sobie pretensje do ziem położonych między Sudetami a Odrą (szeroko na ten temat Fokt 2014).

W tej zaprezentowanej wyżej układance społeczno-kulturowej Wrocław stanowił punkt węzłowy – zlokalizowany był na przecięciu szlaku komunikacyjnego ciągnącego się z południa ku północy (Strachów-Łozina-Milicz)³⁶ oraz nadodrzańskiego, biegnącego w kierunku Bramy Morawskiej. To centralne położenie grodu przesądziło o jego późniejszej karierze, jako naczelnego dla śląskiej prowincji ośrodka. Lecz zanim to nastąpiło, funkcjonował on jako element lokalnej struktury plemiennych, w której to wymiana towarów i idei miała ograniczony zasięg. Dopiero zajęcie Wyspy Tumskiej przez Piastów nadało Wrocławowi status istotnego miejsca w daleko sięgającym systemie wymiany handlowej (Pankiewicz 2023, 71 i n.).

Geografia plemienna zachodniej części późniejszego Śląska i południowej Wielkopolski w 2. poł. X w. prezentowała się zapewne następująco: na północnym zachodzie regionu, po obu stronach Odry od Koźuchowa po okolice Ścinawy i nad dolną Baryczą, mieszkała społeczność, którą z dużą dozą pewności utożsamiać możemy z Dziadoszanami³⁷; na zachodzie, nad środkowym i górnym Bobrem istnieli bądź to Bobrzanie, bądź nieznany z imienia lud³⁸; na terenie podsudeckim, między Kaczawą³⁹ a Nysą Kłodzką lokalizować możemy Ślęzan; nad środkową i górną Baryczą, górną Obrą i środkową Prosną, w rejonie Wzgórz Trzebnickich, nad Odrą w okolicach Wrocławia i nieopodal Ślęży istniało plemię o nieznanym nazwie. W tę mozaikę kulturową w połowie lat 80. X w. klinem wbili się Piastowie, zajmując kluczowe na szlaku odrzańskim punkty i budując w nich okazałe grody (Głogów, Wrocław, Ryczyn, Opole – Moż-

dzioch 2002, 64; Możdzioch, Przysiężna-Pizarska 2008, 249; Pankiewicz 2023, 71). Przebudowany gród we Wrocławiu, z racji swej lokalizacji, stał się ośrodkiem o ponadregionalnym znaczeniu, natomiast kompleksy osadnicze w Łozinie i Strachowie nadal funkcjonowały jako spojone ogniwa jednego systemu plemiennego. W momencie budowy grodów piastowskich na linii Odry Dziadoszanie oraz ów nieznan z imienia nadbarycki lud podlegali już zapewne władzy Mieszka I. W następnych latach (w 990 r.?) *regnum* piastowskie wzbogaciło się także o ziemię Ślęzan. Stoję na stanowisku, że u schyłku X w. (od poł. lat 80. tegoż stulecia) do czynienia mamy na terenie późniejszego Dolnego Śląska i południowej Wielkopolski ze swoistym dualizmem polityczno-kulturowym. Z jednej strony Piastowie wprowadzili nowy porządek, opanowując linię Odry⁴⁰, z drugiej społeczności tworzące poszczególne plemiona funkcjonowały nadal w swych siedzibach na tych samych, tradycyjnych zasadach, w tym także praktykując swą rodzimą wiarę. Ich zależność wobec państwa gnieźnieńskiego miała zapewne trybutarną formę (płacono daniny i stawiano się na wezwanie). W tym czasie nie widać większych zmian w strukturze osadniczej. Punktem zwrotnym w dziejach regionu było ustanowienie w 1000 r. biskupstwa we Wrocławiu i zapewne przebiegająca w tym samym czasie konsolidacja ziem będących pod władaniem piastowskim. Przyczyny tego zjawiska leżą, w mojej opinii, w reorganizacji państwa polskiego za czasów Bolesława Chrobrego, polegającej na przesiedlaniu ludności w pobliże i do najważniejszych ośrodków administracyjno-gospodarczych, takich jak np. Wrocław, Kalisz czy Niemcza, celem zapewnienia im niezbędnego do funkcjonowania potencjału demograficznego (por. uwagi w Pankiewicz 2023, 92-93). Innym motywem była chęć rozbitcia dotychczasowego ładu społecznego o rodzimych, plemiennych tradycjach i utworzenie nowego, odpowiadającego celom prężnie rozwijającego się państwa. Opuszczone zostają grody i osady plemienia znad Baryczy, Obry i Prozny (poza Kaliszem). Upada także warownia w Strachowie i kompleks osadniczy w Łozinie. Szlak lądowy biegnący od Wrocławia przez Milicz w kierunku Gniezna mógł

ki z ornamentem strefowym na grodzisku w Grodziszczu (Pankiewicz 2005, 62)

³⁶ Szlak ten mógł mieć znaczenie w kontaktach z Czechami, na jego przedłużeniu ku południu leżała Niemcza, jeden z ważniejszych ośrodków regionu w czasach piastowskich, a zapewne także i wcześniej, stanowiący przystanek na drodze do ziem Przemyślidów.

³⁷ Szeroko kwestię osadnictwa dziadoszańskiego omówił Krzysztof Czapla (2014).

³⁸ Nie miejsce tu na dyskusję nad lokalizacją znanego z dokumentu praskiego plemienia *Pobarane* – odsyłam do literatury: Możdzioch 2000, 35-39; Fokt 2014.

³⁹ O ile nie siedzieli nad nią Trzebowianie.

⁴⁰ B. Paszkiewicz stwierdza, że przejście przez Piastów Odry i utworzenie wzdłuż niej bezpiecznej osi komunikacyjnej pozwoliło kupcom omijać Pragę od północy na trasie Kijów-Moguncja (Paszkiewicz 2023, 122). Stanowiło to, wedle słów badacza, „gwóźdź do trumny »rzeszy Bolesławów«”.

ulec na krótki czas zatarciu, być może rolę łącznika naczelnego śląskiego grodu z północą zaczęła pełnić wówczas droga biegnąca w okolicy osad w Trzebnicy i Wszemirowie, o czym świadczyć mogą odkryte w ich rejonie skarby (Kowale koło Trzebnicy – ukryty po 1002 r.; Wszemirów – po 1035 r.; Butent-Stefaniak *et al.* 2013, 301-305, 403-405)⁴¹. Arteria w kierunku południowym funkcjonowała najpewniej nadal – łączyła ona stolicę Śląska z Czechami, z punktem przystankowym w grodzie w Niemczy (Pankiewicz 2023, 92). Natomiast Odra stała się główną osią komunikacyjno-handlową regionu. Gród wrocławski, który swą genezę zawdzięcza ludności znad Baryczy, awansował dzięki ulokowaniu w nim siedziby władzy diecezjalnej do rangi naczelnego ośrodka kształtującej się dzielnicy nazwanej później Śląskiem.

W 2. poł. XI w., być może po restytucji państwa polskiego dokonanej przez Kazimierza Odnowiciela, zaobserwować można ponowne zasiedlenie niektórych opuszczonych na przełomie X i XI stulecia miejsc. Grodów plemiennych z poprzedniego okresu, z nielicznymi wyjątkami⁴², nie odbudowano. To nowe osadnictwo realizowało potrzeby wynikające z funkcjonowania scentralizowanego organizmu państwowego, opartego na systemie posług i danin. W ten model wpisuje się osada w Łozinie z 2. poł. XI w. – najpewniej stanowiła ona element zaplecha

gospodarczego centralnego ośrodka władzy książęcej i kościelnej we Wrocławiu.

6. ZDANIE ODRĘBNE I WĄTPLIWOŚCI

Przedstawiona powyżej wizja rozwoju osadnictwa na obszarze późniejszej południowej Wielkopolski i Dolnego Śląska, będąca wszak jedynie hipotezą, rodzić może zastrzeżenia. Pierwsze z nich wiąże się z mechanizmem obserwowanych przemian osadniczych, w szczególności z przyczynami ekspansji ludności znad Baryczy. Przyjmując inne założenia, problem ten zarysować można odmiennie. Być może zaobserwowana migracja miała na celu nie zdobycie nowych dogodnych do osiedlenia terenów, lecz podbój na rzecz Piastów obszarów zlokalizowanych na południe od Wzgórz Trzebnickich. Obecność grodów w Łozinie, Wrocławiu i Strachowie stanowić mogła świadectwo podporządkowania sobie okolicznych ludów – obiekty te, a raczej osoby je użytkujące, sprawować miałyby kontrolę nad okolicznymi społecznościami. Wizja taka wpisywałaby się w wyrażany w literaturze pogląd o piastowskim rodowodzie grodów z 2. poł. X w. z dorzecza Baryczy, Proсны i Obry oraz ich funkcjonowaniu już w strukturach państwa gnieźnieńskiego (Teske 2000, 117 i n.). Obecność tych obiektów na rzeczonym terenie interpretowano jako „celową budowę pomostu osadniczego, swego rodzaju »przedłużenie« terytorium centralnego ku południowi, niewątpliwie wskazujące główny kierunek dalszego powiększania terytorium wciąż przecież budowanego państwa” (Kurnatowska, Kara 2008, 162-164). Uważam taki pogląd za mało prawdopodobny – do czynienia mamy najprawdopodobniej z jednolitą i samorządną formacją plemienną, jedynie (zapewne) trybutarnie zależną od Piastów. Ponadto wątpliwe jest, by siła jednego niewielkiego grodu w Strachowie (nawet razem z Wrocławiem) mogłaby być przeciwstawiona zdolności bojowej całego ślązkiego plemienia⁴³. Najprawdopodobniej dopiero skierowa-

⁴¹ W znanym mi z autopsji materiale ceramicznym z grodziska w Miliczu zaobserwowane zmiany technologiczne w obrębie poszczególnych nawarstwień sugerują istnienie hiatusu w 1. poł. XI w. o trudnej do ustalenia długości. Gród milicki pełnił w późniejszym czasie istotną rolę na szlaku łączącym Wrocław z Gniezmem. Ożywienie tego ośrodka, o ile w rzeczywistości mieliśmy do czynienia z jego zamarciem, nastąpiło zapewne jeszcze w 1. połowie XI stulecia (7 z 14 monet znalezionych podczas badań grodu i osady pochodzi właśnie z tego czasu, choć większość z nich została znaleziona w młodszych nawarstwieńcach – Suchodolski 2008), wówczas to reaktywowano przecinającą Barycz w rejonie Milicza połączenie drożne między wspomnianymi naczelnymi ośrodkami państwa polskiego. Biegło ono jednak już nie przez Łozinę i wzdłuż rzeki Dobra, lecz przez rozwijającą się osadę targową w Trzebnicy, która stała się miejscem węzłowym na trasach łączących Wrocław z Poznaniem (przez Wszemirów i Żmigród/Żmigródek) i Gniezmem (przez Milicz).

⁴² Zob. poprzedni przypis. Do tej grupy zaliczyć można też najprawdopodobniej gród we Wrocławicach (datowanie dendrochronologiczne i metodą 14C drewna pozyskanego z reliktyw bramy wskazują, że zbudowano ją po 1080 r. – Kolenda, Zamelska-Monczak 2020, 18).

⁴³ Jeśli istotnie Ślężanie znajdowali się w strefie wpływów czeskich, to wątpliwe jest, by Mieszko I w okresie poprzedzającym śmierć swej żony Dobrawy (977 r.) próbował dokonać napaści na tereny, do których rościli sobie pretensje Przemyślidzi, a z którymi pozostawał w komitywie. Po śmierci Ottona II (983 r.) i ostatecznym opowiedzeniu się przez Mieszka za młodocianym królem Ottonem III nastąpił zwrot w relacjach polsko-czeskich. W 986 r. książę gnieźnieński wsparł swymi siłami wyprawę wojsk saskich

nie na linię Odry w poł. lat 80. X w. większych oddziałów, czego wyrazem było powstanie potężnych nadodrzańskich warowni, przyczyniło się w ostateczności (w 990 r.?) do podporządkowania przez Piastów ludów zamieszkujących tereny podsudeckie.

Kolejną wątpliwością wobec zaprezentowanej przeze mnie hipotezy może być mała liczba stanowisk z okolic Wrocławia z kulturą materialną analogiczną do tej odkrytej w Łozinie. Skoro szukano terenów do zamieszkania, dlaczego w większym stopniu nie zasiedlono obszaru między Wzgórzami Trzebnickimi a Odrą? Odpowiedzi na taki zarzut są dwie. Po pierwsze stan badań: tu przede wszystkim chodzi o bardzo słabe rozpoznanie grodzisk i osad z tego regionu (Lubnów, domniemane wczesnośredniowieczne grodzisko w Szczodrem oraz warownie leżące w administracyjnych granicach obecnego Wrocławia – Pankiewicz, Rodak 2019, 108; 2022, 224 i n.). Ponadto, jak piszą A. Pankiewicz i S. Rodak (2019, 108): „rozpoznanie innych punktów osadniczych (zarówno grodów, jak i osad) na linii między Wrocławiem a korytem Baryczy jest być może tylko kwestią czasu”. Drugą przyczyną mogą być kwestie kulturowe – przybyła ludność respektować mogła prawa własności do swych ziem zastanych społeczeństw skupionych w organizacjach opolnych. Niewykluczone, że nie było chęci (oraz być może możliwości), by siłą przejmować zamieszkałą już przestrzeń – zajęto miejsca, które nieobjęte były niczyją jurysdykcją (wyspa odrzańska – późniejszy Ostrów Tumski), przy czym kolejne napływające z północy grupy ruszyły w dalszą drogę.

7. ZAKOŃCZENIE

Słusznie piszą A. Pankiewicz i S. Rodak w zakończeniu swego artykułu na temat grodu w Łozinie: „Być może był to swego rodzaju punkt pośredni pomiędzy siecią grodów nadbaryeckich a doliną Odry z kształtującym się ważnym ośrodkiem we Wrocławiu”

przeciw Czechom. Konflikt przybrał wkrótce na sile wraz ze sporem o *regnum ablatum*.

wiu” (Pankiewicz, Rodak 2019, 108). Dodałbym do tego, że to właśnie rejon Łoziny stanowił bramę, przez którą ludność z północy wkroczyła niedługo po poł. X w. w dolinę Odry i ruszyła dalej w kierunku Ślęzy oraz wzdłuż wspomnianej rzeki na wschód i być może zachód. Sugestia taka wyłania się z aktualnego stanu rozpoznania archeologicznego regionu. Nie można jednak na tym poprzestać, gdyż oparcie źródłowe jest wciąż dosyć chwiejne. Do postulatów badawczych należy pogłębienie studiów, zarówno terenowych, jak i gabinetowych, nad pełniejszym poznaniem przede wszystkim początkowych dziejów wspomnianych w niniejszej pracy grodów (Łozina, Wrocław, Strachów, Lubnów, Szczodre) i ich osadniczego zaplecza. Działania te pozwolą ugruntować, zmodyfikować bądź odrzucić zaprezentowaną w niniejszym artykule wizję dziejów społeczności zamieszkujących dorzecze Odry między Sudetami a Wzgórzami Trzebnickimi.

Wiek X to fascynujący i wciąż nie w pełni poznany okres w dziejach społeczeństw zamieszkujących ziemie, które weszły w skład państwa polskiego. Przykład analizy ceramiki naczyniowej ze stanowiska Łozina 17 pokazuje, że wraz z uwzględnieniem szerszego kontekstu kulturowego stanowić ona może podstawę do wnioskowań na temat przemian osadniczych regionu. Obecność napływowych elementów, obcych wobec lokalnej tradycji, otwiera pole do rozważań na temat mechanizmów migracji nie tylko idei, ale przede wszystkim ludności. W pracy tej chciałem także zwrócić uwagę na długie trwanie tradycji, którą umownie zwać możemy plemienną. Obejmowała ona, przynajmniej na terenie późniejszej południowej Wielkopolski i Dolnego Śląska, cały X w. Nie skończyła się bynajmniej wraz z pojawieniem się w latach 80. tegoż stulecia grodów piastowskich na Odrze i przejściu kluczowych obiektów w dorzeczu Baryczy i Prosnicy (Milicz i Kalisz). To najprawdopodobniej dopiero Bolesław Chrobry skonsolidował około 1000 r. swoje państwo i poprzez szeroko zakrojoną akcję przesiedleńczą zburzył dawny system terytorialno-społeczny, zamykając tym samym plemienny okres dziejów omawianego regionu.

BIBLIOGRAFIA

- Boroń P. (1999). *Słowiańskie wiece plemienne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bowser B.J. (2000). From pottery to politics: An ethnoarchaeological study of political factionalism, ethnicity, and domestic pottery style in the Ecuadorian Amazon. *Journal of Archaeological Method and Theory*, 7/3, 219-248.
- Broda M., Woźniak A., Murzyński T., Wójcik J. (2011). *Łozina 16 (AZP 53/77-30). Wyniki ratowniczych badań archeologicznych związanych z budową drogi ekspresowej S-8 Wrocław-Syców*. Wrocław: maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.
- Brzostowicz M. (1993). Znaleźiska ceramiki typu Feldberg z Bruszczewa, gm. Śmigiel, woj. leszczyńskie, stan. 12. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne, II*, 247-253.
- Brzostowicz M. (1998). Z badań nad ceramiką wczesnośredniowieczną z Bruszczewa, gm. Śmigiel, woj. leszczyńskie. W: H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński (red.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum* (409-418). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Brzostowicz M. (2002). *Bruszczewski zespół osadniczy we wczesnym średniowieczu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Buko A. (1990). *Ceramika wczesnopolska: wprowadzenie do badań*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Buko A. (2000). Elementy kultury materialnej jako oznaki identyfikacji grupowej: przykład ceramiki. W: S. Tabaczyński (red.), *Kultury archeologiczne a rzeczywistość dziejowa* (215-229). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Butent-Stefaniak B., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T., Nakielski W. (2013). Frühmittelalterliche Münzfunde aus Schlesien. W: M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski (red.), *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar IV. Kleinpolen, Schlesien* (225-494). Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Chrzan K. (2012). Głos w dyskusji nad problematyką wczesnośredniowiecznych nakładek na tarczę koła garncarskiego. *Silesia Antiqua*, 48, 97-107.
- Chrzan K. (2018). Miejsce w krajobrazie oraz funkcje wczesnośredniowiecznych grodów w dorzeczach środkowej i górnej Obry, Baryczy oraz środkowej Proсны w IX i X w. *Przegląd Archeologiczny*, 66, 261-282.
- Chrzan K., Moździoch S. (w druku). Śląsk. W: D. Dąbrowski, E. Siemianowska (red.), *PrzedPolska. Ziemie polskie w czasach plemiennych*. Poznań: Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Czapla K. (2014). *Dziadoszanie. Plemię zamieszkujące ziemie głogowską w X wieku*. Głogów: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
- Dzieduszycki W. (1972). Ceramika z wczesnośredniowiecznego Kaszowa w pow. Milickim. *Archeologia Polski, XVII/2*, 391-444.
- Fokt K. (2014). Między Pragą a Miśnią: o lokalizacji *Pobarrane* i *Trebouane* raz jeszcze. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, LXIX, 1*, 3-21.
- Haeusler W. (1883). *Geschichte des Fürstentums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie*. Breslau.
- Hegmon M. (1992). Archaeological Research on Style. *Annual Review of Anthropology*, 21, 517-536.
- Hellmich M. (1930). Schlesische Wehranlagen. *Altschlesien*, 3, 1, 37-47.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z. (1972). *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, 4*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Hilczerówna Z. (1960). *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Daleszynie (st. 2) w pow. gostyńskim*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Hilczerówna Z. (1967). *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Hołubowicz W. (1957). Z badań nad wczesnośredniowieczną ceramiką grodziska w Strachowie. *Archeologia Śląska, 1*, 173-184.
- Jaworski K. (2005). *Grody w Sudetach (VIII-X w.)*. Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kaletyn T. (1962). Grodzisko wczesnośredniowieczne w Łosinie pow. Trzebnica. *Wiadomości Archeologiczne*, 27, 3, 317-318.
- Kaletynowie M., T., Lodowski J. (1968). *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Kara M. (2002). Osadnictwo ludności pomorskiej i wielkiej w państwie pierwszych Piastów w świetle zna-

- leżisk nekropolicznych z terenu Wielkopolski. *Slavia Antiqua*, 43, 45-96.
- Kara M. (2006). Nowe w archeologii Wielkopolski wczesnośredniowiecznej – 15 lat później. W: W. Chudziak, S. Moździoch (red.), *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później (207-244)*. Toruń-Wrocław-Warszawa: Instytut Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Archeologii i Etnologii Polska Akademia Nauk.
- Kaźmierczyk J., Kramarek J., Lasota C. (1979). Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1977 roku. *Silesia Antiqua*, XXI, 119-182.
- Kaźmierczyk J., Kramarek J., Lasota C. (1980). Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1978 roku. *Silesia Antiqua*, XXII, 71-158.
- Kaźmierczyk J., Macewicz K., Wuszkan S. (1977). *Studia i materiały do osadnictwa Opolszczyzny wczesnośredniowiecznej*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Kiarszys G., Kolenda J. (2017). Wczesnośredniowieczne grodziska w krajobrazie Doliny Baryczy. Przyczynek do studiów nad przemianami osadniczymi. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 59, 93-126.
- Kihl-Byczko E. (1964-1965). Badania ratunkowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Dusinie w pow. gostyńskim w 1955 roku. *Przegląd Archeologiczny*, 17, 207-217.
- Kolenda J. (2008). Wczesnośredniowieczny Milicz w świetle wykopalisk. W: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu (9-63)*. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Kolenda J., Chrzan K. (2012). Wczesnośredniowieczna osada na stanowisku 3 w Sadkowie, gm. Kąty Wrocławskie, woj. dolnośląskie. Badania na trasie budowy autostrady A-4 w latach 2005-2009. W: S. Kadrow (red.), *Raport 2007-2008, I (281-301)*. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa.
- Kolenda J., Zamelska-Monczak K. (2020). Wczesnośredniowieczna wytwórczość ceramiczna z północno-wschodniej części Dolnego Śląska. W: K. Chrzan, P. Rzeźnik, S. Siemianowska (red.), *Ceramika i szkło w badaniach interdyscyplinarnych (17-43)*. Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Kolenda J., Zamelska-Monczak K. (2021). The North or the South? Early medieval ceramics decorated with a zoned ornament – the result of local changes or interregional contacts? *Archeologické rozhledy*, LXXIII, 423-454.
- Kosiński D. (1991). Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy Piaski-Rochy. *Studia Lednickie*, II, 87-99.
- Koszalka J., Strzelczyk J.E. (2006). The Grain Storehouse from the Early Mediaeval Stronghold at Józefów near Kalisz. *Fasciculi Archaeologiae Historicae*, 18, 9-18.
- Kouřil P., Gryc J. (2018). Early Medieval Stronghold in Opava-Kylešovice and Its Importance for the Understanding of the Silesian Region in the Tenth-Eleventh Centuries. W: P. Kouřil, E. Procházka (red.), *Moravian and Silesian Strongholds of the Tenth and Eleventh Centuries in the Context of Central Europe (185-213)*. Brno: The Czech Academy of Sciences, Institute of Archaeology, Brno.
- Kubiak W., Lewicki T., Młynarska M. (1953). Skarb dirhemów arabskich z Piwoniec koło Kalisza. *Wiadomości Archeologiczne*, 19, 136-156.
- Kurnatowska Z., Kara M. (2008). Wielkopolska południowa między Ziemią Gnieźnieńską a Śląskiem. W: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu (157-169)*. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Limisiewicz A., Pankiewicz A., Kitliński B., Dekiert M., Łuszczek J., Wojcieszak J. (2011). *Łozina 18/88/77-30 AZP. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych związanych z budową drogi ekspresowej S-8 Wrocław-Syców*. Wrocław: maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.
- Lodowski J. (1980). Grodzisko wczesnośredniowieczne w Strachowie, gm. Sobótka, woj. Wrocław. *Sprawozdania Archeologiczne*, XXXII, 207-225.
- Lodowski J. (1981). Osada wczesnośredniowieczna z VI-VII w. w Chwałkowie, woj. Wałbrzych. *Silesia Antiqua*, 23, 149-163.
- Lowmiański H. (1970). *Początki Polski, 4*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maj U. (1990). *Stradów, stanowisko 1. Część I. Ceramika wczesnośredniowieczna*. Kraków: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Kultury Materialnej.
- Młynarska-Kaletynowa M. (1977). Trzebowianie. W: G. Labuda, Z. Stieber (red.), *Słownik Starożytności Słowiańskich*, 6 (191). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Młynarska-Kaletynowa M., Rozpędowski J. (2005). Czy Trzebnica była niegdyś ośrodkiem kultu pogańskiego. W: A. Pieniądz-Skrzypczak, J. Pysiak (red.), *Sacrum. Obraz i funkcja w społeczeństwie średniowiecznym (57-65)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Modzelewski K. (2004). *Barbarzyńska Europa*. Warszawa: Iskry.

- Moździoch S. (2000). Społeczność plemienna Śląska w IX–X wieku. W: M. Młynarska-Kaletynowa, E. Małachowicz (red.), *Śląsk około roku 1000* (25-71). Wrocław: Oddział PAN.
- Moździoch S. (2002). *Castrum munitissimum Bytom. Lokalny ośrodek władzy w państwie wczesnopiastowskim*. Warszawa: DiG.
- Moździoch S., Przysiężna-Pizarska M. (2008). Gród Recen – refugium episcopi. W: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu* (235-254). Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk Oddział we Wrocławiu.
- Niewęglowski A. (1992). Kultura archeologiczna i styl. (Perspektywy badawcze ze szczególnym uwzględnieniem ceramiki lepionej). *Archeologia Polski*, 37, 1-2, 287-296.
- Pankiewicz A. (2005). *Grodziszczce. Wczesnośredniowieczne grodzisko plemienne na Przedgórzu Sudeckim*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pankiewicz A. (2012). *Relacje kulturowe południowego Śląska i północnych Moraw i Czech w IX-X wieku w świetle źródeł ceramicznych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pankiewicz A. (2023). *Wrocław. Gród na Ostrowie Tumskim we wczesnym średniowieczu*. Warszawa-Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pankiewicz A., Rodak S. (2019). Łozina – wczesnośredniowieczny kompleks osadniczy na przedpolu Wrocławia. Problem chronologii i funkcji. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 61, 85-111.
- Pankiewicz S., Rodak S. (2022). Przemiany osadnicze na terenie Wrocławia i jego przedpola we wczesnym średniowieczu. *Przegląd Archeologiczny*, 70, 211-244.
- Parczewski M. (1989). *Żukowice pod Głogowem w zaraniu średniowiecza*. Głogów-Wrocław: Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.
- Paszkiewicz B. (2023). Śląsk w X wieku: źle postawione zagadnienie. *Slavia Antiqua*, LXIV, 77-131.
- Paternoga M., Rzeźnik P. (2004). Ogólna charakterystyka i chronologia naczyń ceramicznych. W: Bykowski K., Konczewska M., Konczewski P., Lasota C., Paternoga M., Piekalski J., Rzeźnik P., Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przy ul. Kapitulnej 4 na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, 46, 113-150.
- Rzeźnik P. (1995). *Ceramika naczyniowa z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu w X-XI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Sackett J.R. (1977). The meaning of style in archaeology: a general model. *American Antiquity*, 42, 369-380.
- Shanks M., Tilley C. (1996). *Re-Constructing archaeology: theory and practice*. London: Routledge.
- Stoksik H. (2007). *Technologia warsztatu ceramicznego średniowiecznego Śląska w świetle badań specjalistycznych i eksperymentalnych*. Wrocław: Wydawnictwo PWT.
- Stoksik H., Paternoga M. (2009). Techno-stylistyczne kategorie ceramiki wczesnośredniowiecznej z północnych rejonów Śląska w świetle analiz fizykochemicznych. *Szkoło i Ceramika*, 3/2009, 34-40.
- Suchodolski S. (2008). Monety z badań wykopaliskowych w Miliczu. W: J. Kolenda (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu* (65-75). Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Szenicowa W. (1964). Badania archeologiczne wczesnośredniowiecznej osady we wsi Wesółka, pow. Kalisz, w 1962 roku. *Sprawozdania Archeologiczne*, XVI, 221-223.
- Teske G. (2000). Ze studiów nad osadnictwem grodowym w południowo-wschodniej Wielkopolsce. *Slavia Antiqua*, XLI, 107-128.
- Teske G. (2003). Łobez – wczesnośredniowieczny gród w dolinie Obry. W: M. Dulicz (red.), *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu* (411-419). Warszawa-Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Teske G. (2005). Golina – wczesnośredniowieczny gród wielkopolski na Wysoczyźnie Kaliskiej. *Archaeologia Historica Polona*, 15/2. *Przeszłość z perspektywy źródeł materialnych i pisanych*, 27-41.
- Uhtenwoldt H. (1938). *Die Burgverfassung in der Vorgeschichte und Geschichte Schlesiens*. Breslau.
- Zamelska K. (1995). Grodzisko w Poniecu (stanowisko 1), woj. leszczyńskie. W: Z. Kurnatowska (red.), *Z badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym Wielkopolski południowej* (9-82). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Żółkowski S. et al. (2010). *Opracowanie archeologicznych badań ratowniczych stanowiska Łozina-17, gm. Długoleka, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie na trasie budowy drogi ekspresowej Wrocław-Warszawa w latach 2008-2010, Tomy I-IV*. Wrocław: maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.

KRYSTIAN CHRZAN

ANALYSIS OF EARLY MEDIEVAL POTTERY FROM THE SITE ŁOZINA 17,
WROCŁAW COUNTY – AN INTRODUCTION TO CONSIDERATIONS
ON THE HISTORY OF SETTLEMENT IN THE NORTH-EASTERN AND CENTRAL
PART OF PRESENT-DAY LOWER SILESIA IN THE 10TH AND 11TH CENTURIES

SUMMARY

In the years 2008-2010, extensive archaeological research was carried out in the construction area of the S8 expressway at the Łozina 17 site in the Wrocław County. This site is part of a broader early medieval settlement complex, consisting of a ring fort and surrounding settlements (Fig. 1). This paper presents an analysis of the medieval ceramic material from this site. However, this is not the primary purpose of the article but serves as a starting point for reflections on the mechanism and course of cultural and social changes in the area of present-day north-eastern and central Lower Silesia in the 10th and 11th centuries.

Four techno-stylistic groups of pottery were distinguished. The first group (I) includes a fragment of a Prague-type vessel (Fig. 5: b). The second group (II) consists of fragments of containers that, when compared with the third group have archaic features (Fig. 5). The vessels were made of clay tempered with coarse or medium-grained crushed stone, only smoothed in the upper parts, unornamented or decorated with bands of wavy lines made with the so-called potter's comb. The third group (III) consists of vessels with zonal ornament, classified as group D by Z. Hilczerówna (Fig. 6). These are often partially smoothed containers made of clay tempered with medium or coarse-grained crushed stone. The shapes of the bodies are diverse – some vessels have gently shaped shoulders, usually high-positioned, while some are characterized by a sharp bend, and are close to biconical. The most characteristic feature of this group is the ornament, generally referred to as zonal. These vessels are commonly found in the present southern Greater Poland and north-western Lower Silesia. The fourth, most numerous techno-stylistic group, includes vessels in the so-called early Polish type (Fig. 7). These are pots with frieze ornament, mostly made of clay tempered with silt, which makes them similar to vessels found in cultural layers from the late 10th and the 11th century at the ring fort on Ostrow Tumski in Wrocław.

The analysis of ceramics served as the basis for the reconstruction of the settlement phases in the early Middle

Ages in the Łozina area. The first stage was likely associated with the short-term presence of people of the Prague culture (7th-8th centuries). The beginnings of long-term settlement in the area are difficult to specify. The presence of pottery with features placing it between the 9th and mid-10th centuries suggests the existence of a settlement at that time. However, it is unknown whether it still functioned when the ring fort was built. The intensive, permanent settlement of the Łozina region can be dated to around the mid-10th century. This phenomenon is, in my opinion, associated with the arrival of people producing and using vessels with zonal ornament from the Barycz river basin. At that time, a ring fort was built, and surrounding settlements were established. Around the turn of the 10th and 11th centuries, the ring fort and the settlements were abandoned, which was probably related to the consolidation and spatial reorganization of the Polish state during the time of Bolesław the Brave. Settlement returned to this region at the end of the 11th century.

The pottery tradition characterized by ceramics with zonal ornament was formed in the Upper Odra basin, the middle and upper Barycz, and the middle Proсна around the mid-10th century. It was created by the indigenous population and those resettled to this area by the rulers of the early Polish state from the lands they had conquered. Through the production and use of vessels with distinctive, zonal stylistics, this community expressed its identity and at the same time communicated belonging to a specific people (tribe). Probably due to demographic reasons, some members of this community moved south in search of suitable land for settlement (Fig. 9). They founded settlements in the Łozina area, on the Odra island (later Ostrow Tumski in Wrocław), and near Ślęza (Strachów). They also moved from the Wrocław area along the Oder River to the east and possibly to the west. The migration route was marked by small ring forts and the presence of vessels with zonal ornament.